

POTĘPIONA W KANONACH  
SOBORÓW I AKTACH PAPIESKICH -  
DOKTRYNA I PRAKTYKA  
KOŚCIOŁA "VATICANUM II"



Broszura w formie pliku do pobrania na stronie:

<https://anamnesiacatholica.wordpress.com>

## STATUS NAUCZANIA „VATICANUM II”

---

Wszystkie konstytucje, dekryty i deklaracje „Vaticanum II” uzyskały aprobatę ojców soboru, wyrażoną następującym orzeczeniem<sup>1</sup>:

**A My, na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy apostoł-  
skiej, wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdza-  
my, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe poleca-  
my ogłosić na chwałę Bożą.**

**W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 21 listopada roku 1964.  
Ja, PAWEŁ (VI), Biskup Kościoła Katolickiego.**

---

**„To jest magisterium: Sobór Watykański II jest magisterium Ko-  
ścioła. Albo jesteś z Kościołem i dlatego idziesz za Soborem Waty-  
kańskim II, a jeśli nie idziesz za Soborem lub interpretujesz  
go na swój własny sposób, jak chcesz, nie jesteś z Kościołem. W  
tym względzie musimy być wymagający, surowi. Nie, Sobór nie  
podlega negocjacom.”<sup>2</sup>)**

---

**CZŁONEK PREZYDIUM „SOBORU WATYKAŃSKIEGO II”  
STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI - 1967**

**„Wszystko przecież co mówi nam w swych uroczystych uchwa-  
łach Sobór (...) jest to pokarm, wyrastający z żywej gleby wieków,  
pochodzący z ust Chrystusa, który nam wszystko opowiedział o  
Ojcu...**

---

1 Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekryty, Deklaracje, Poznań, 1968

2 Jorge Maria Bergoglio – Franciszek, Konferencja Episkopatu Włoskiego (30 Marzec 2021) oficjalna strona watykańska : [http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2021/january/documents/papa-francesco\\_20210130\\_ufficio-catechistico-cei.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2021/january/documents/papa-francesco_20210130_ufficio-catechistico-cei.html)

**...przyjmowany ze czcią i dziecięcą wiarą przez Lud Boży; rozwijany i wyjaśniany przez najpotężniejsze umysły Ojców i Doktorów Kościoła, tyłu uczonych teologów i myślicieli katolickich; nabrzmiały modlitwą i doświadczeniem religijnym dziejów; uściślany w ogniu dyskusji, polemik i zmagañ rozumu i wiary.**

**To czego uczy Sobór, jest niewątpliwie wynikiem niezwyklej sumiennosci, precyzji myślenia i odpowiedzialności za każde słowo. Dziś każdy z nas bierze do ręki autentyczne dokumenty soborowe, by wmyślać się w nie – poniekąd samodzielnie – czyniąc z nich pokarm dla myśli, życia i modlitwy”.**

---

**„Sobór Waykański II (...) wyposażył swoje nauczanie w autorytet najwyższego magisterium zwyczajnego. To magisterium zwyczajne, które jest w sposób oczywisty oficjalne, powinno być przyjęte z uległością i szczerością przez wszystkich wiernych, zgodnie z myślą Soboru o naturze i celach poszczególnych dokumentów”.**<sup>1)</sup>

---

### **---JAN PAWEŁ II---**

**„Stojąc na progu trzeciego tysiąclecia in medio Ecclesiae, pragnę raz jeszcze wyrazić wdzięczność Duchowi Świętemu za wielki dar Soboru Watykańskiego II, którego wraz z całym Kościołem, a w szczególności z całym Episkopatem - czuję się dłużnikiem.**

**Jako Biskup, który uczestniczył w soborowym wydarzeniu od pierwszego do ostatniego dnia, pragnę powierzyć to wielkie dziedzictwo wszystkim, którzy do jego realizacji są i będą w przyszłości powołani”.**<sup>2)</sup>

---

1 Paweł VI, Audiencja generalna z 12 stycznia 1966, przekład angielski z The Pope Speaks 11, n. 2 [Spring 1966], s. 152-154

2 Testament Jana Pawła II, 17 marca 2000., Karol Wojtyła Na Soborze Watykańskim II, zbiór wystąpień. Robert Skrzypczak, Kraków 2020, s.12

## JEDNOZNACZNOŚĆ KOŚCIOŁA „VATICANUM II” WOBEC PRZEDSOBOROWEJ ERY

---

Jak świadczą przytoczone wyżej oficjalne wypowiedzi i orzeczenia, „Vaticanum II” oraz jego nauki stanowią oficjalne magisterium posoborowego kościoła. Funkcjonujące w obiegu mity o tzw. możliwości interpretacji soboru w świetle tradycji, lub o nie dogmatycznej, a pastoralnej naturze soboru - stanowią jedynie próbę odwrócenia uwagi od faktu zerwania ciągłości doktrynalnej z XX wiekowym Kościołem Rzymskokatolickim.

Potwierdzeniem tego faktu jest praktyka posoborowej instytucji, w której z naganą, potępieniem, ekskomuniką oraz karami kanonicznymi, spotykają się jedynie przypadki negowania doktryn i dogmatów „Vaticanum II”. A negowanie nauk 20-tu poprzednich prawowitych soborów, oraz nauk 260-ciu poprzedzających „Vaticanum II” paieży, nie wiąże się z żadnymi negatywnymi konsekwencjami.

Co więcej, podążanie za naukami i praktykami kościoła nowego porządku, implikuje negowanie obowiązujących przez XX wieków norm, obrzędów, dyscypliny i dogmatów - przez Kościół katolicki od zawsze uznawanych za niezmiennie i obowiązujące po wszystkie czasy.

Posoborowa organizacja nigdy przecież sama nie skorzystała z rzekomej możliwości interpretowania soboru w świetle tradycji. A nauki „Vaticanum II” traktuje jako jedyną obowiązującą konstytucję dogmatyczną, unieważniającą wszystkie poprzednie sobory i dogmaty.

I taką samą postawę formuje w wiernych i sprawujących funkcje pasterskie. Złe owoce wyrastające ze złego drzewa „Vaticanum II” nazywa „nadużyciami”, kiedy w rzeczywistości są one upragnionymi owocami ojców soborowych, którzy decydowali o ostatecznym kształcie reform soborowych.

Każdy skandal czy rażące zaniedbanie, objawy destrukcji i chaosu wzbudzające słuszne oburzenie wśród wiernych, zrzuca na karb nieprawidłowej interpretacji nauk soborowych, kiedy zapis w dokumentach „Vaticanum II” i praktyka posoborowej instytucji wykazują idealną harmonię, teorii z praktyką tejże organizacji.

# INTENCJA ZWOŁANIA „VATICANUM II”<sup>1</sup>

1962 - 65

---Paweł VI - Ecclesiam Suam---

Dlatego zawsze będziemy mieć na pamięci jako cel i dzieło Naszego Pontyfikatu owo słowo Poprzednika Naszego, czcigodnej pamięci Jana XXIII, które wyraża dostosowanie rzeczy do potrzeb naszej epoki, czyli **Aggiornamento**.

Otóż oprócz tego, że słowo to wyznaczyliśmy Soborowi Powszechnemu nieledwie **jako przyjętą i zatwierdzoną normę**, będziemy je niekiedy przywoływać na pamięć Kościołowi, by stale pobudzać jego wiecznie odradzający się zapał. **Wszystkie dokumenty Soboru watykańskiego II odnoszą się do idei udzisiejszenia (aggiornamento)**. Pierwsza wydana przez Sobór konstytucja Sacrosanctum Concilium już w pierwszym swoim zdaniu odnosi się do tej idei:

**Sobór święty postawił sobie za cel: (...) lepiej dostosować do potrzeb naszych czasów podlegające zmianom instytucje.** Słowo *aggiornamento* jest wielokrotnie użyte w dokumentach soborowych, a najczęściej pojawia się w Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*.

## definicja<sup>2</sup>

**Aggiornamento** (z wł. uwspółcześnienie, aktualizacja, dostosowanie do dzisiejszego dnia; dosł. udzisiejszenie, od: giorno; dzień) – we współczesnej teologii i publicystyce termin odnoszący się do zadań duszpasterskich Soboru Watykańskiego II w zakresie odnowy liturgii, organizacji (prawa kanonicznego), relacji ekumenicznych, relacji z innymi religiami i relacji ze współczesną cywilizacją.

---

1 6 sierpnia 1964 roku, Paweł VI, II sesja obrad „Soboru Watykańskiego II” z oficjalnej strony watykańskiej : [https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/encyclicals/documents/hf\\_p-vi\\_enc\\_06081964\\_ecclesiam.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/encyclicals/documents/hf_p-vi_enc_06081964_ecclesiam.html)

2 <https://pl.wikipedia.org/wiki/Aggiornamento>

## ---Papież Leon XIII<sup>1</sup>---

### BŁĘDNOŚĆ AGGIORNAMENTO

---

Nowe te poglądy, o których mowa, polegają mniej więcej na tym, że, dla łatwiejszego pociągnięcia innowierców do uznania prawdy katolickiej, należałoby Kościołowi bardziej się zbliżyć do ludzkości doszłej do pełnej już dojrzałości i pozbywszy się dawnej surowości, stać się wyrozumiałym dla aspiracji i poglądów współczesnych ludów.

Wielu sądzi, że to się winno stosować nie tylko do karności do życia, lecz także i do nauczania wchodzących w skład skarbu wiary. Sądzą bowiem, że byłoby na dobre, w celu pociągnięcia opornych zamilczeć o niektórych prawdach jakoby mniejszej wagi, a przynajmniej na tyle je uszczuplić, żeby nie zachowały znaczenia, jakie im stale Kościół przypisywał.

Nie trzeba też sądzić, że wolne jest od winy owo przemilczenie, które radzą zastosować do niektórych zasad nauki katolickiej, aby je zakryć cieniem zapomnienia.

Autorem wszystkich prawd, wchodzących w skład nauki chrześcijańskiej, jest „jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojcowskim (J 1, 18).

A że prawdy te stosują się do wszystkich wieków i do wszystkich ludów, wynika to ze słów wypowiedzianych przez samego Chrystusa do apostołów: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody... nauczając je chować wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19 i nast.).

Przeto ten sam Sobór Watykański (pierwszy) powiada: „Wiarą Bożą i katolicką trzeba wierzyć w to wszystko, co się zawiera w słowie Bożym pisanym lub przepowiadany, i co Kościół, jako objawione przez Boga, do wierzenia podaje, czy to przez uroczyste określenie, czy to przez zwyczajne powszechne nauczanie.

---

1 TESTEM BENEVOLENTIAE „O tzw. amerykanizmie” z 1899 roku.

Niech więc nikt się nie kusi, z jakiej bądź racji, coś zamilczeć albo ująć z nauki przez Boga podanej, kto by to uczynił, raczej by chciał katolików rozłączyć z Kościołem zamiast rozłączonych do Kościoła pociągnąć. Niech więc wrócą do Kościoła, niczego bardziej nie pragniemy, wszyscy, którzy błędzą w dali od Owczarni Chrystusa, lecz nie inną drogą, niż tą, którą im sam Chrystus wskazał”.

---

## PAWEŁ VI ODRZUCA MISJĘ KOŚCIOŁA<sup>1</sup>

---

Wbrew tradycyjnej nauce o Kościele, Paweł VI mówił o konieczności zmian doktrynalnych, ale uczynił istotne zastrzeżenie, że reformy te nie mogą prowadzić do zmiany niczego zasadniczego, niczego, co należy do istoty wiary katolickiej: **„Przed wszystkim należy ustalić pewne reguły, zgodnie z którymi powinno się przeprowadzić tę odnowę. Nie może ona, rzecz jasna, dotyczyć istoty Kościoła katolickiego, ani tych części, które nieodzownie należą do jego zasadniczej formy ustrojowej”**.

Paweł VI jednak *de facto* zrezygnował z przedsoborowej idei<sup>2</sup> powrotu różnowierców do Kościoła katolickiego<sup>3</sup>, mimo że był to podstawowy postulat działalności misyjnej i wyznacznik tradycyjnych zasad przywrócenia jedności chrześcijaństwa, której nie nazywano planowaną jednością Kościoła, jako że Kościół był traktowany jako już niezmiennie jeden, niezależnie od istniejących poza jego granicami wspólnot niekatolickich.

Klasyczna teologia katolicka naucza, że tylko Kościół rzymski jest Jeden, Święty, Katolicki i Apostolski, że wszyscy ci, którzy postanowili go opuścić, indywidualnie lub grupowo, przez grzech schizmy lub herezji, odłączyli się od jego Jedności, ale ta Jedność trwa bez nich (!!!).

---

28      Marcin Karas „Z dziejów Kościoła. Ciągłość i Zmiana w Kościele Rzymskokatolickim w XIX i XX wieku”. Sandomierz 2008, s 219

2      W istocie dogmatu wiary (*de fide*), „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.” Mk 16

3      Konwertzmu czyli nawracania narodów, który jest wyrazem Misji Kościoła Chrystusowego na Ziemi.



„Sobór Watykański II stwierdził coś przeciwnego do tego nauczania. Chciał on uznać „odłączone Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie” za wiele rozłącznych członków jednego Mistycznego Ciała, którego jedność ma być ponownie uformowana poprzez wysiłek pojednania, na równych warunkach, wszystkich ze wszystkimi. Kościół odzyskałby swoje boskie doskonałości dopiero po zjednoczeniu się z „braćmi odłączonymi”.<sup>1)</sup>

---

## KOŚCIÓŁ „VATICANUM II”

NIE PRYZNAJE SIĘ DO BYCIA JEDYNYM KOŚCIOŁEM CHRYSZTUSOWYM

---

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA ”VATICANUM II” O KOŚCIELE<sup>2</sup>  
---Lumen gentium---

Kościół Chrystusowy, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim (...) choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy.

---

### ---Papież PIUS XII<sup>3</sup> (1939)---

Niektórzy sądzą, że nieobowiązuje ich nauka, jaką kilka lat temu, w oparciu o źródła objawienia, wyłożyliśmy w encyklice naszej, że mianowicie Mistyczne Ciało Chrystusowe i Rzymskokatolicki Kościół są jednym i tym samym.

---

1 Katolicka Kontr-Reformacja, Ks.Georges de Nantes, 1924-2010, ze strony: <https://crc-internet.org/our-doctrine/catholic-counter-reformation/critical-study-second-vatican-council/unitatis-redintegratio.html>

2 SOBÓR WATYKAŃSKI II, KONSTYTUCJE, DEKRETY, DEKLARACJE, Wydanie I, Wydawnictwo Pallotinum 1968, s.105-170

3 *Humani generis*. Oryginalny tekst z ang. z oficjalnej strony watykańskiej [https://www.vatican.va/content/pius-xii/en/encyclicals/documents/hf\\_p-xii\\_enc\\_12081950\\_humani-generis.html](https://www.vatican.va/content/pius-xii/en/encyclicals/documents/hf_p-xii_enc_12081950_humani-generis.html)

# NAUKA „VATICANUM II”

W PODRĘCZNIKACH SEMINARYJNYCH <sup>1</sup>

Zgodnie z doktryną ostatniego Soboru Kościoła katolicki nie jest identyczny z Kościołem Chrystusa, jak ujmowała to encyklika Piusa XII „Mystici Corporis”.

Istnieją różne ucieleśnienia Kościoła Chrystusowego. Substancjonalnym ucieleśnieniem jest Kościół katolicki, ale katolickie ucieleśnienie nie wyczerpuje pełni Kościoła Chrystusa. Kościół katolicki nie może poprzestać na tym, czym jest w swojej historycznej realizacji. Kościół katolicki potrzebuje tego, co jest w innych Kościołach.

Lektura przedsoborowej apologetyki [obrony wiary] ułatwia zrozumienie oficjalnego stanowiska Kościoła rzymsko-katolickiego odnośnie ekumenizmu. **Ekumenizm po prostu nie mieścił się w tradycyjnej eklezjologii. Jeśli Kościołem Chrystusowym jest tylko i wyłącznie Kościół jeden, święty i niezłomnie trwały i jeśli takie znamiona „zdobią” tylko Kościół rzymskokatolicki, konsekwentnie trzeba uczyć, że każdy, kto pragnie żyć w Kościele Chrystusowym, musi być rzymskim katolikiem.**

**Z takiej eklezjologii wynika konwertyzm, a nie ekumenizm. A zatem dowodzenie ze znamion wskazuje, że prawdziwym Kościołem Chrystusowym jest jedynie Kościół katolicki. <sup>2)</sup>**

---

1 ZARYS APOLOGETYKI, ks. Władysław Hryniewicki, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1980r., s.272 (z modernistycznej teologii)

2 „Poszukująca i wciąż młoda myśl naszego seniora ks. Władysława Hładowskiego poddała surowej krytyce argumentację ze znamion i **radykalnie eksmitowała ją z podręczników. Ostrzegała też przed utożsamianiem Kościoła Chrystusowego z Kościołem rzymskokatolickim, gdyż tego utożsamienia nie podejmuje „Sobór Watykański II”, chociaż przyjął je Pius XII w Mystici Corporis (s. 272). Brawo, czcigodna, sędziwa i odważna młodości!**” [Jest to przypis z podręcznika seminaryjnego posoborowego kościoła, który ukazuje doskonałą znajomość modernistów prawdziwej nauki o Kościele Chrystusowym i znamionach Jego autentyczności oraz jej świadome negowanie, zmienianie i usówanie z seminaryjnych podręczników].

W Nim jest „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” [Ef. 4,5] Jedna przecież była arka Noego w czasie potopu, symbolicznie zapowiadająca jeden Kościół. Wymierzona jedną miarą, jednego miała sternika i rządcę: Noego.

Poza nią wszystko co istniało – jak czytamy – zostało zniszczone. Dlatego ten Kościół jeden jedyny, ma jedno ciało i jedną głowę, nie dwie głowy, jak dziwołąg.

Ta głowa, to właśnie Chrystus i Piotr, Jego następca, a także następca Piotra. Jeżeli zatem Grecy lub inni mówią, że nie zostali powierzeni Piotrowi i jego następcom, to muszą przyznać, iż sami nie są z owiec Chrystusa, ponieważ Pan mówi u św. Jana: „Jest jedna owczarnia i jeden pasterz” [J. 10, 16].

Toteż oznajmiamy, określamy i ogłaszamy, że posłuszeństwo Biskupowi Rzymskiemu jest konieczne dla osiągnięcia zbawienia.

### ---Papież Benedykt XV<sup>1</sup> ---

---

Taka jest natura katolicyzmu, że nie dopuszcza on mniej lub więcej, lecz musi być wyznawany w całości lub w całości odrzucony.

To jest wiara katolicka, w którą człowiek, jeśli nie uwierzy wiernie i mocno **„nie może być zbawiony”** (Atanazjańskie Wyznanie Wiary). Nie ma potrzeby dodawania do wyznania katolicyzmu żadnych określeń uściślających: wystarczy, że każdy ogłosi: **Chrześcijanin to moje imię, a katolik to moje nazwisko, niech tylko stara się być w rzeczywistości tym, kim sam siebie nazywa.**

### ---Papież Leon XIII<sup>2</sup> ---

---

Odmówić wiary w którąkolwiek (z doktryn) jest równoznaczne z odrzuceniem ich wszystkich.

---

1 AD BEATISSIMI APOSTOLORUM z 1914 roku.

2 SAPIENTIAE CHRISTIANAE z 1890 roku.

## --- poza kościołem nie ma zbawienia ---

---

Papież Pius IX <sup>1</sup> nazwał go *notissimum catholicum dogma*, czyli najbardziej znanym dogmatem katolickim i oświadczył:

**„Jako prawdy wiary trzymać wszak trzeba się tego, że poza Apostolskim Rzymskim Kościołem zbawiony nikt być nie może, że on jest jedyną arką zbawienia, że kto do niego nie wejdzie, zginie od potopu”**

Skutkami przeczenia dogmatom Kościoła jest **grzech śmiertelny** popełniony bezpośrednio przeciwko cnocie wiary, a w wypadku, gdyby herezja była głoszona publicznie powodujący **automatyczną ekskomunikę<sup>2</sup> oraz wykluczenie z Kościoła.<sup>3</sup>**

---

1 SINGULARI QUADAM, 1854.

2 Ekskomunikowany, którego już grzech od Boga oddalił i pozbawił łaski uświęcającej, traci nadto wszelkie łaski i dobrodziejstwa, jakich Kościół jest szafarzem i jakich wszystkim swoim członkom używa, traci wszelkie prawa i przywileje, jakie przez przyjęcie chrztu św. pozyskał; wykluczony on jest od owoców dzieła odkupienia, od modlitw i dobrych uczynków wiernych, od przyjmowania Sakramentów św. i od wszystkich błogosławieństw, które są w Kościele. Tym sposobem samemu sobie pozostawiony, błądzi w ciemności ducha i osamotnieniu i pogrąża się w ten sam stan, w którym świat przed odkupieniem był pogrążony, bez wszelkiej nadziemskiej pomocy w walce z pokusami. Jak miecz zabija ciało, tak ekskomunika, mieczem duchowym nazwana (*mucro, gladius spiritualis*), w końcu wieczną śmierć duszy sprowadza. Apostoł narodów straszne skutki ekskomunikacji wyraża w słowach: „podać szatanowi” (*tradere satanae*). Dlatego słusznie potępił Leon X twierdzenie Lutera, że ekskomunika jest zewnętrzną tylko karą, która na zewnątrz jedynie. O cenzurach kościelnych z uwzględnieniem najświeższych dekretów Stolicy św., napisał X. J. Nep. Opiełiński, Doktor Filozofii i św. Teologii, Profesor przy Seminarium Gnieźnieńskim, Egzaminator posynodalny. Poznań 1894, ss. 178-182.

3 De Valore Notarum Theologicarum, przewodnik po oficjalnych kwalifikacjach Kościoła, Skompilowane na użytek zaawansowanych studentów teologii w Rzymie w 1951 roku, z rzymskim Imprimatur diecezjalnym.

# POTĘPIONE PRZEZ KOŚCIÓŁ

„DEKRETY, DEKLARACJE I KONSTYTUCJE „VATICANUM II”

---

## O WOLNOŚCI RELIGIJNEJ <sup>1</sup>

*Dignitatis humanae*

<sup>P2</sup> **Obecny Sobór Watykański oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej.**

Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu **ani nie przeszkadzano mu w działaniu według własnego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie.**

Poza tym oświadcza, że prawo do wolności religijnej **jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej**, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem.

**To prawo osoby ludzkiej do wolności religijnej powinno być w taki sposób uznane w prawnym ustroju społeczeństwa, aby stanowiło prawo cywilne.**

**Dlatego prawo do wej wolności przysługuje trwale również tym, którzy nie wypełniają obowiązku szukania prawdy i trwania przy niej.**

<sup>P4</sup> **Wspólnotom tym, więc (...) należy się prawnie wolność, aby rządzić się mogły według własnych norm, czcić najwyższe Bóstwo kultem publicznym, pomagać swym członkom w praktykowaniu życia religijnego i wspierać ich nauczaniem oraz rozwijać takie instytucje, w których członkowie mogliby ze sobą współpracować przy układaniu własnego życia według wyznawanych zasad religijnych.**

---

1 Deklaracja o Wolności Religijnej str. 414-425

Podobnie przysługuje wspólnotom religijnym prawo do tego by władza cywilna nie przeszkadzała im (...) w wybieraniu, kształceniu, mianowaniu i przenoszeniu swych kapłanów, w komunikowaniu się z władzami i wspólnotami religijnymi z innych krajów, we wznoszeniu budowli religijnych, a także nabywaniu i użytkowaniu odpowiednich dóbr.

**Wspólnoty religijne<sup>1</sup> mają też prawo do tego, aby nie przeszkadzano im w publicznym nauczaniu i wyznawaniu swej wiary słowem i pismem. Poza tym wymaga wolność religijna, aby wspólnotom religijnym nie przeszkadzano w swobodnym okazywaniu szczególnej wartości ich nauki dla organizowania społeczeństwa i ożywiania całej aktywności ludzkiej (...) by kierując się własnym zmysłem religijnym, mogli swobodnie odbywać zebrania i zakładać stowarzyszenia o celach wychowawczych, kulturalnych, charytatywnych i społecznych.**

<sup>P9</sup> **Co więcej, owa nauka o wolności ma korzenie w boskim Objawieniu<sup>2</sup>, wobec czego chrześcijanie z tym większą czcią powinni jej przestrzegać. Wprawdzie Objawienie nie formułuje wyraźnie prawa do wolności od zewnętrznego przymusu w sprawach religijnych, ale za to ujawnia w pełnych wymiarach godność osoby ludzkiej, ukazuje szacunek Chrystusa dla wolności człowieka przy wypełnianiu przezeń obowiązku uwierzenia słowu Bożemu. Prawdą jest, że ganił niedowiarstwo, ale wymierzenie kary zostawił na dzień sądu. Wysyłając Apostołów na drogi świata rzekł im: „Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy będzie potępiony” (Mk 16,16).**

---

1 W tym wspólnoty antykatolickie, które organizują się w działaniu na szkodę Kościoła Katolickiego i chrześcijańskiego społeczeństwa. Zgodnie z tą konstytucją działalność masonerii, która z ukrycia od stuleci prowadzi wojnę z Kościołem powinna być chroniona prawnie. Podobnie każda sekta, która swoją kryminalną działalność maskuje religijnością - wedle „Vaticanum II” powinna cieszyć się wolnością i ochroną prawną. Owocem takiej wolności religijnej i prawa do swobodnego rozwijania struktur w społeczeństwie są min. sekty o wyjątkowo destruktywnym duchowo charakterze tj. ”Kościół Scientologiczny” i jemu podobne.

2 Kolejne zdanie przeczy temu wprost i przyznaje dalej, że nauka o wolności religijnej nie jest zakorzeniona w Objawieniu.

<sup>P3</sup> **Prawdy zaś trzeba szukać zgodnie z godnością osoby ludzkiej** (...) to znaczy przez swobodne badanie przy pomocy magisterium, czyli nauczania, **przez wymianę myśli i dialog, przez co jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli albo sądzą, że znaleźli**".<sup>1,2</sup> (koniec fragmentu)

---

## KATOLICKA NAUKA O WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

### ---PAPIEŻ PIUS VII<sup>3</sup>---

---

Ponieważ jednak, gdybyśmy milczeli w obliczu zagrożenia wiary i dusz, z pewnością zdradzilibyśmy naszą posługę. Gdy bowiem twierdzi się bezkrytycznie o wolności wszystkich „religii”, przez sam ten fakt myli się prawdę z błędem, a świętą i niepokalaną Oblubienicę Chrystusa, Kościół, poza którym nie ma zbawienia, stawia się na równi z sektami heretyków i z samą perfidią judaistyczną.

Z pewnością nie potrzeba wielu słów, by zwrócić się do was, abyście w pełni zrozumieli, jak śmiertelną ranę zadał ten artykuł religii katolickiej we Francji.

Gdy bowiem obiecuje się przychyłność i protekcję nawet sektom heretyków i ich ministrom, toleruje się i popiera nie tylko ich osoby, ale i ich błędy: system błędów, w którym zawarta jest ta zgubna i nigdy wystarczająco nie potępiona HEREZJA.

Doświadczenie minionych czasów samo uczy, do jakich wielkich niebezpieczeństw i do jakiego pewnego zatrucia wiary i moralności się zachęca. Jest bowiem zupełnie jasne, że to głównie za pomocą tych środków najpierw deprawowano moralność ludzi, następnie niszczone i obalano ich wiarę, a w końcu wzniecano wśród nich rozruchy, zamieszki i bunt.

---

1 W rezultacie dopuszcza się swobodne promowanie błędów i herezji.

2 „Są niestety tacy poszukiwacze prawdy, ale o nich mówi Apostoł: że są „zawsze się uczący, a nigdy ku wiadomości prawdy nie przychodzący” (2, Tm 3, 7)

3 POST TAM DIUTURNAS, 1814

Biorąc pod uwagę obecny stan wielkiego zepsucia ludzkości, te najpoważniejsze zła nadal byłyby przedmiotem strachu, gdyby - czemu niech Bóg zapobiegnie - każdemu pozwolono na swobodę publikowania tego, co mu się podoba (...) by wyrządzić religii katolickiej tę najpoważniejszą i prawie nieuleczalną szkodę.

### ---Papież PIUS IX<sup>1</sup>---

W naszych czasach nie mało takich się znajduje, którzy, stosując bezbożne i niedorzeczne zasady naturalizmu, odważają się nauczać, że „najlepszy stan społeczeństwa publicznego i postęp społeczny wymaga koniecznie, aby społeczeństwo ludzkie było ustanowione i rządzone bez żadnego odniesienia do religii, bez czynienia żadnej różnicy pomiędzy prawdziwą religią a fałszywymi.

A także nie wahają się twierdzić wbrew nauce Pisma Świętego, Kościoła i świętych Ojców, „że najlepszy stan społeczeństwa jest taki, w którym władzy nie przyznaje się obowiązku powstrzymywania ustawowymi karami przeciwników religii katolickiej, jeżeli nie wymaga tego pokój publiczny”.

Z tego zupełnie fałszywego pojęcia rządu społecznego nie waha ją się wywodzić owej błędnej, dla Kościoła katolickiego i zbawienia dusz najbardziej zgubnej nauki, którą **świętej pamięci Grzegorz XVI, Nasz poprzednik, nazwał szaleństwem, to jest że:**

„wolność sumienia i wyznania jest prywatnym prawem każdego człowieka, które należy ogłosić prawem obowiązującym w każdym dobrze urządzonym społeczeństwie, i że obywatelom przynależy prawo do wszelkiej wolności, której nie godzi się żadnym autorytetem, czy to duchownym czy świeckim ograniczać, i że na mocy tej wolności mogą głośno i publicznie wypowiadać i rozpowszechniać swoje poglądy słowem lub drukiem, albo w jakikolwiek inny sposób”.

---

1 „QUANTA CURA” 8 grudnia 1864



Gdy to bezpodstawnie twierdzą, nie myślą ani się nie zastanawiają nad tym, że głoszą **wolność prowadzącą do potępienia**, i że „jeżeli ludzkim sądem wolno będzie zawsze roztrząsać, to nigdy nie będzie brakowało tych, którzy odważą się sprzeciwić się prawdzie i pokła-  
dać nadzieje w gadaninie ludzkiej mądrości, a jak wiara i mądrość chrześcijańska powinna unikać tej najbardziej zgubnej próżności, to wiadome jest z samej nauki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

A ponieważ, tam gdzie ze społeczeństwa świeckiego została usunięta religia i odrzucona nauka i autorytet Bożego objawienia, tam zaciemnia się i zatracą nawet samo prawdziwe pojęcie sprawiedliwości i prawa ludzkiego, a w miejsce prawdziwej sprawiedliwości i słusznego prawa następuje przemoc fizyczna, stąd jest rzeczą jasną, dlaczego niektórzy ludzie wręcz gardząc i pomiatając wszystkimi zasadami zdrowego rozsądku, odważają się ogłaszać, że:

„wola ludu, którą nazywają opinią publiczną, lub objawiona w inny sposób, stanowi najwyższe prawo, niezależne od wszelkiego Boskiego i ludzkiego prawa, i że czyny dokonane w porządku politycznym, przez to samo nabywają moc prawa”.

Tymi bezbożnymi zdaniem i manipulacją dążą przede wszystkim, owi podstępni ludzie, aby zbawienna nauka i wpływ Kościoła katolickiego zostały zupełnie uchylone od kształcenia i wychowania młodzieży, tak aby delikatne i podatne dusze młodzieży zostały nieszczęśliwie zatrute i zdemoralizowane wszelkimi zgubnymi błędami i występami.

Dlatego wszystkie i każde z osobna przewrotne zdanie i naukę, wymienione w tym liście, Naszą powagą apostołską odrzucamy i potępiamy, jak też żądamy i rozkazujemy, aby takie poglądy przez wszystkich synów Kościoła uważane były za odrzucone, napiętnowane i potępione.

Dlatego też nigdy nie przestawajcie tych wiernych uświadamiać, że z naszej świętej religii, jej nauki i jej zastosowania wynika dla ludzi wszelka prawdziwa szczęśliwość, i że jest błogosławiony ten lud, którego Pan Bóg jego.

Nauczajcie, że królestwa istnieją na fundamencie katolickiej wiary i „że nic nie jest tak zgubnego, tak do upadku skłaniającego, tak wystawionego na wszelkie niebezpieczeństwa, jak myślenie, że to jedno może nam wystarczyć, że otrzymaliśmy wolną wolę przy narodzeniu, i już o nic więcej nie musimy błagać Pana, to znaczy, zapomniawszy o naszym Stwórcy, wyrzec się Jego potęgi, aby tylko uznać się wolnymi”.

---

### ---Papież GRZEGORZ XVI<sup>1</sup>---

---

Ze stęchłego źródła indyferentyzmu, wypływa również owo niedorzeczne i błędne mniemanie, albo raczej omamienie, że każdemu powinno się nadać i zapewnić wolność sumienia.

Do tego zaraźliwego błędu wprost doprowadza niewstrzeżliwość i niczym nie pohamowana dowolność poglądów, która wszędzie się szerzy **ze szkodą dla władzy duchownej i świeckiej**, za sprawą niektórych bezwstydników, którzy odważają się głosić, **że z tego powodu religia odnosi jakąś korzyść**.

„Ale czy może być **„bardziej nieszczęśliwsza śmierć dla duszy niż wolność błędzenia?”**, mawiał św. Augustyn. Kiedy zwolniony zostałby wszelki hamulec, który utrzymywał ludzi na drodze prawdy, **wówczas ich zepsuta natura skłonna do złego już na oślep rzuci się za swoim popędem, wówczas powiedzmy to rzetelnie – otwarta jest „studnia przepaści”** (Apok 9, 3), stąd według objawienia św. Jana wydobywał się dym, który zaćmił słońce, i szarańcza, która spustoszyła ziemię.

---

1 MIRARI VOS, 1832 r

Stąd pochodzi nieuporządkowanie umysłów, stąd w młodzieży coraz większe zepsucie, stąd u ludu pogarda najświętszych praw i rzeczy duchowych, stąd słowem: zaraza w państwie szkodliwsza nad wszystkie, ponieważ wiadomo na podstawie doświadczenia oparte-  
go na całym starożytnym dorobku, że państwa kwitnące potęgą, sła-  
wą i zamożnością upadły tylko z powodu tego jednego nieszczęścia,  
nieumiarkowanej dowolności opinii, wolności wypowiedzi i żądy  
coraz to nowych zmian. Nie godzi się jednak i jest to wbrew wszel-  
kiemu prawu, świadomie czynić zło i je pomnażać, w nadziei, że stąd  
wyniknie cokolwiek dobrego. Któż rozsądny pozwoliłby, aby truci-  
zną wolno było jawnie rozpowszechniać i sprzedawać, nabywać ją,  
sprowadzać i nią się napawać, dlatego, że jest jakieś lekarstwo, po  
zażyciu którego, zdarza się niekiedy używającym go uniknąć zguby?

---

### ---Papież PIUS XI<sup>1</sup>---

Czy zatem przedmiot wiary mógł się z biegiem czasu stać tak nie-  
wyróżniony i niepewny, że dziś musimy tolerować przeciwstawne opi-  
nie? Gdyby tak było, to musielibyśmy przyznać, że zesłanie Ducha  
Świętego na Apostołów, stałe przebywanie tegoż Ducha w Kościele,  
a nawet samo głoszenie Jezusa Chrystusa, już przed wiekami straciło  
swoją skuteczność i wartość. Twierdzić tak byłoby bluźnierstwem.

---

### ---Papież LEON XIII<sup>2</sup>---

Bez wątpienia jest w mocy człowieka słuchać rozumu, pójść za  
moralnym dobrem, zdążać prosto do swego najwyższego celu; lecz  
może on także zbaczać do czegoś innego, a podążywszy za zwodni-  
czymi ułudami dóbr, niweczyć należy porządek i wpadać w dobro-  
wolną zagładę.

---

1 MORTALIUM ANIMOS z 1928 roku.

2 LIBERTAS PRAESTANTISSIMUM z 1888 roku.

Głośno także zachwalają i ową [wolność], którą nazywają wolnością sumienia: którą, jeśli ją tak można rozumieć, iż **każdemu wolno według swego zdania czcić Boga lub Go i nie czcić**, zbijają powyżej przytoczone argumenty.

Jeżeli jednak prawo ludzkie w takim położeniu może, a nawet i powinno, z powodu wspólnego dobra, i to z tego powodu jedynie, znosić cierpliwie zło, to przecież **nie może i nie powinno go ani uznawać, ani też jako takiego chcieć: zło bowiem samo w sobie, będąc zaprzeczeniem dobra, sprzeciwia się powszechnemu dobru**, którego prawodawca, o ile tylko może, powinien chcieć i je ochraniać. Z tego zatem, co zostało powiedziane, wynika, że **żadną miarą nie wolno żądać, bronić, uzyczać wolności myślenia, pisania, nauczania, również i wolności wyznawania jakich bądź religii, jakby tyluż praw, które człowiekowi dała natura. Gdyby je bowiem prawdziwie dała natura, uwłaczanie panowaniu Boga byłoby prawem.**

---

### ---Papież LEON XIII<sup>1</sup>---

Utrzymywać znowu o wierze, że niema istotnej różnicy pomiędzy rozmaitymi i sprzecznymi wyznaniem, wychodzi na to samo, co nie chcieć zgoła żadnej przyjąć wiary ani w sercu, ani w życiu. To zaś w rzeczy samej nie różni się nic od ateizmu, choć różni się w słowach.

Bo kto jest przekonany, że Bóg istnieje, ten, jeżeli tylko nie chce sam sobie zaprzeczyć i stać się niedorzecznym, koniecznie też zrozumie, że **nie mogą być równo uzasadnione, równo dobre, równo Bogu miłe wszystkie w używaniu będące sposoby czci Boskiej, kiedy tyle różnic między nimi zachodzi i sprzeczności w najważniejszych kwestiach.**

Tak więc owa wolność zdania i wolność mowy i prasy nieograniczona, **nie jest żadnym istotnym dobrodziejstwem**, z którego społeczeństwo ludzkie słusznie mogłoby się cieszyć, **lecz źródłem i początkiem wielu złego.**

---

1 IMMORTALE DEI z 1885 roku.

Wolność, o ile jest potęgą wydoskonalającą człowieka, powinna w tym trwać i na tym zależeć, co prawda, co dobre; wszelka zaś prawda i dobro nie zmienia się według upodobania człowieka, ale zostaje zawsze tym samym, nieodmiennym równie, jak nieodmienną jest istota rzeczy.

Jeżeli rozum zgadza się na błędne poglądy, jeżeli wola obiera i skłania się do tego, co złe, to ani pierwszy, ani druga tym nie nabywają doskonałości, ale obie tracą swoją przyrodzoną godność i opadają w zepsucie.

Więc cokolwiek sprzeciwia się cnocie i prawdzie, to tego nie godzi się wyjawiać i przedstawiać oczom ludzkim, a tym mniej osłaniać to łaskawymi względami i powagą cokolwiek za dobre uważa, i knuć nowe w państwie zmiany.

Również nie może Kościół pochwalić wolności, z której wyraża się pogarda najświętszych ustaw Boskich i wypowiedzenie posłuszeństwa należnego prawowitej władzy. Jest to bowiem raczej swawola, aniżeli wolność, i najśluszniej nazywa się u Augustyna św. „wolnością zatracania”, u św. Piotra „zasłoną złości”; owszem jako przeciwna rozumowi, stanowi prawdziwą niewolę: „gdyż wszelki, co czyni grzech, jest sługą grzechu”.

### ---Papież PIUS XII<sup>1</sup>---

Trzeba jasno stwierdzić, że żadna władza ludzka, żadne państwo, żadna wspólnota państw, niezależnie od charakteru religijnego, nie może udzielić pozytywnego uprawnienia lub pozytywnego upoważnienia do nauczania lub czynienia tego, co byłoby sprzeczne z prawdą religijną (Objawioną) lub dobrem moralnym.

To, co nie odpowiada prawdzie i prawu moralnemu, nie ma obiektywnie prawa do istnienia, ani do propagandy<sup>2</sup>, ani do działania.

---

1 CI RIESCE z 1953 roku.

2 Rozprzestrzeniania się (od łac. propagatio).

Wśród tych HEREZJI ma swoje miejsce ta obrzydliwa pomysłowość sofistów tego wieku, którzy nie przyjmują żadnych różnic wśród odmiennych wyznań wiary, i którzy myślą że drzwi wiecznego zbawienia są otwarte dla wszystkich z każdej religii.

Dlatego oznaczają oni piętnem lekkomyślności i głupoty tych, którzy porzucają religię, w której zostali wychowani, stając się wyznawcami jakiegokolwiek innej, nawet katolicyzmu.

Jest to na pewno potworną bezbożnością przypisywanie tej samej wartości i oceny człowieka sprawiedliwego i uczciwego dla prawdy i błędu, cnoty i występku, dobroci i podłości.

W rzeczywistości ta śmiertelna idea co do braku różnicy pomiędzy religiami, jest obalana nawet przez światło naturalnego rozumu. Jesteśmy tego pewni, ponieważ różne religie nie zgadzają się często między sobą. Jeśli jedna jest prawdziwa, inna musi być fałszywa. Nie może być żadnej wspólnoty ciemności ze światłem.

Przeciwko tym wytrawnym sofistom lud musi być nauczany, że wyznanie katolickie jest jedynie prawdziwe, jak to ogłasza Apostoł: „Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 5). Hieronim zwykł był określać to w ten sposób:

„Ten, kto spożywa jagnię na zewnątrz tego domu, zginie, jak zginęli ci, którzy nie byli z Noem w arce podczas potopu”.

Naprawdę „nie ma żadnego innego imienia danego ludziom przez które mogą być zbawieni, jak tylko imię Jezusa,” (Dz 4, 12).

„Ten, kto uwierzy będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16).

---

1 TRADITI HUMILITATI z 1829 roku.

## ---SOBÓR WATYKAŃSKI (PIERWSZY)<sup>1</sup> ---

---

Ponieważ człowiek całkowicie zależy od Boga jako swego Stwórcy i Pana, a rozum stworzony zupełnie podlega niestworzonej prawdzie, dlatego jesteśmy zobowiązani Bogu objawiającemu się okazać przez wiarę zupełne posłuszeństwo umysłu i woli.

Wierzymy w prawdziwość rzeczy objawionych przez Boga, nie dla ich prawdziwości wewnętrznej poznanej światłem rozumu, lecz z powodu autorytetu samego objawiającego się Boga, który się nie myli ani nie może zwieść człowieka.

Niemniej, aby nasza wiara była posłuszeństwem zgodnym z rozumem (por. Rz12, 1), zechciał Bóg z wewnętrzną pomocą Ducha Świętego połączyć zewnętrzne dowody swojego objawienia, mianowicie Boskie fakty, a więc przede wszystkim cuda i prorocтва, które znakomicie pokazując wszechmoc i nieskończoną wiedzę Boga, są bardzo pewnymi i przystosowanymi do możliwości poznania wszystkich ludzi znakami Bożego objawienia.

## ---Papież PIUS XI<sup>2</sup>---

---

O władzy zaś sądowniczej, którą Jezus otrzymał od Ojca, sam mówi do żydów, oskarżających Go o znieważenie spoczynku sobotniego, gdy uzdrowił cudownie paralytyka: bo Ojciec nikogo nie sądzi, **lecz wszystek sąd dał Synowi.**

W tej władzy sądowniczej, jako rzecz nieodłączna od sądu, mieści się także i to, **aby sędzia miał prawo nagradzania i karania ludzi jeszcze za ich życia.** A ponadto przysługuje Chrystusowi władza tzw. wykonawcza, **gdyż wszyscy rozkazów Jego słuchać powinni i to pod groźbą zapowiedzianych kar, których uporni uniknąć nie mogą.**

---

1 KONSTITUCJA DOGMATYCZNA O WIERZE KATOLICKIEJ (1870)

2 QUAS PRIMAS z1925 roku.

Tak więc Królestwo Odkupiciela naszego obejmuje wszystkich ludzi – jak o tym mówi nieśmiertelnej pamięci Poprzednik nasz, Leon XIII, którego słowa chętnie tu przytaczamy:

Panowanie Jego mianowicie nie rozciąga się tylko na same narody katolickie lub na tych jedynie, którzy przez przyjęcie chrztu według prawa do Kościoła należą, chociaż ich błędne mniemania sprowadziły na bezdroża albo niezgoda od miłości oddzieliła, lecz panowanie Jego obejmuje także wszystkich niechrześcijan, tak, iż najprawdziwiej cały ród ludzki podlega władzy Jezusa Chrystusa.

I wszystko jedno, czy jednostki, czy rodziny, czy państwa, gdyż ludzie w społeczeństwa zjednoczeni nie mniej podlegają władzy Chrystusa jak jednostki. On jest zaiste źródłem zbawienia dla jednostek i dla ogółu: I nie masz w żadnym innym zbawienia.

Albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którym byśmy mieli być zbawieni. On jest sprawcą pomyślności i prawdziwej szczęśliwości tak dla pojedynczych obywateli, jak i dla państwa.

Zaczęło się bowiem od tego, że przeciono panowaniu Chrystusa Pana nad wszystkimi narodami; odmawiano Kościołowi władzy nauczania ludzi, wydawania praw, rządzenia narodami, którą to władzę otrzymał Kościół od Chrystusa Pana, aby prowadził ludzi do szczęścia wiekuistego.

I wtedy to zaczęto powoli zrównywać religię Chrystusową z innymi religiami fałszywymi i stawiać ją bezczelnie w tym samym rzędzie; następnie podporządkowano ją pod władzę świecką i wydano ją prawie na samowolę rządu i panujących; dalej jeszcze poszli ci, którzy umyślili sobie, że należy zastąpić religię Bożą jakowąś religią naturalną, naturalnym jakimś wewnętrznym odruchem.



A nie brakło i państw, które sądziły, że mogą się obejść bez Boga i że ich religią to – bezbożność i lekceważenie Boga. Każdy widzi, że miano Króla, z władzą królewską, we właściwym znaczeniu słowa, słusznie należy się Chrystusowi, jako człowiekowi; albowiem «władzę i cześć i królestwo» (Dan. 7, 13. 14) otrzymał jako człowiek, gdyż jako Słowo Boże, będące jednej istoty z Ojcem, może tylko mieć wspólne z Ojcem, a zatem i najwyższe i całkowite panowanie nad wszystkimi rzeczami stworzonymi.

Powinniśmy Boga uwielbiać (...) także ponieważ my, jak i wszystkie stworzenia, zależy w zupełności od Niego, jako naszego Stwórcy.

## ----SOBÓR WATYKAŃSKI (PIERWSZY)----

PIERWSZY PROJEKT KONSTYTUCJI O KOŚCIELE CHRYSZTUSOWYM <sup>1</sup>

---

### ROZDZIAŁ II.

**Religię chrześcijańską można praktykować tylko w Kościele i przez Kościół założony przez Chrystusa.**

### ROZDZIAŁ VII.

**Poza Kościołem nikt nie może się zbawić.**

Kanon I. Gdyby ktoś głosił, że religia Chrystusowa nie istnieje w określonej formie specjalnej społeczności założonej przez samego Chrystusa, lecz że można ją wyznawać pojedynczo, bez wiązania się z ową społecznością, która jest prawdziwym Jego Kościołem, niech będzie wyklęty.

---

1 Breviarium Fidei. Kodeks Doktrynalnych Wypowiedzi Kościoła. Opracowali Jan Maria Szymusiak SJ, Stanisław Głowa SJ. Poznań – Warszawa – Lublin [1964], ss. 94-104

ŚWIĘTE OFFICIUM NIE TYLKO PRZYPOMINA STAROŻYTĄ NAUKĘ KATOLICKĄ O KONIECZNOŚCI NALEŻENIA DO KOŚCIOŁA, ABY DOSTĄPIĆ ZBAWIENIA, ALE PODAJE Z WIELKĄ DOKŁADNOŚCIĄ, JAK TRZEBA ROZUMIEĆ NIEZBĘDNĄ „WOLĘ PRZYNALEŻENIA DO KOŚCIOŁA”.

Oto wyraźna nauka Ojca św. papieża Piusa XII w jego encyklice O Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa, wydanej 29 czerwca 1943 r. W niej bowiem wyraźnie **papież rozróżnia między tymi, którzy w rzeczywistości są włączeni do Kościoła jako członki, a tymi którzy do Kościoła należą tylko przez pragnienie** (...) tenże papież mówi:

„Do rzeczywistych zaś członków Kościoła zaliczać można tylko tych ludzi, którzy przyjęli chrzest odrodzenia i wyznają prawdziwą wiarę, a którzy nie oderwali się pożałowania godną samowolą od organicznej jedności ciała lub też nie zostali odłączeni przez prawowitą władzę z powodu ciężkich przestępstw.”

Nie wyłączając ich wcale ze zbawienia wiecznego, z drugiej jednak strony twierdzi, że przebywają w takim stanie, „w jakim nie mogą być bezpieczni o swoje zbawienie...ponieważ brak im tyłu i tak wielkich niebiańskich pomocy, z których można korzystać tylko w Kościele katolickim”.

Nie należy myśleć, że wystarczy jakiegokolwiek pragnienie wstąpienia do Kościoła, aby człowiek się zbawił. Jest bowiem konieczne, aby pragnienie kierujące konkretnego człowieka ku Kościołowi było ożywione przez doskonałą miłość. Pragnienie ukryte nie może być skuteczne, chyba że człowiek posiadałby wiarę nadprzyrodzoną:

„Albowiem przystępujący do Boga powinien wierzyć, że jest (Bóg) i że nagradza tych, co go szukają” [Hebr.11, 6]. Głosi bowiem Sobór Trydencki [sesja VI, rozdz. 8 -nr VII. 67 ], że „Wiera jest początkiem zbawienia człowieka, fundamentem i korzeniem wszelkiego usprawiedliwienia; bez niej niemożliwą jest rzeczą podobać się Bogu i należeć do Jego synów”.

## ---Z PODRĘCZNIKA POSOBOROWEJ TEOLOGII<sup>1</sup>---

### „ODNOWIONA ŚWIADOMOŚĆ KOŚCIOŁA”

Nowy styl myślenia w posoborowym Kościele, przejawiający się w sposobie ustosunkowania się do pluralistycznego świata i do wartości oraz praw osobowego istnienia ludzkiego, nie jest po prostu wyrazem **praktycznego liberalizmu**<sup>2</sup>.

**U podstaw nowego myślenia leży odnowiona na II Soborze Watykańskim samoświadomość Kościoła.**

Praktycznym sprawdzianem pogłębionej samoświadomości Kościoła, a zarazem elementem podnoszącym jego wiarygodność, jest **duch ekumenizmu**.

Kościół katolicki nie był inicjatorem nowego ruchu ekumenicznego w chrześcijaństwie.

**Powstał on na początku XX wieku w kołach protestanckich**<sup>3</sup>. **Niemniej włączenie się Kościoła katolickiego w ten nurt miało zasadnicze znaczenie. Już sam udział Kościoła katolickiego ma swój ciężar gatunkowy.**

Ponadto w dokumentach II Soboru Watykańskiego Kościół przedstawił w nowym świetle swój stosunek do innych wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich oraz do współczesnego świata. **W derecie o ekumenizmie (Unitatis reintegratio) zostały podane katolickie zasady ekumenizmu**<sup>4</sup>.

---

1 Zarys Apologetyki, Ks. Władysław Hładowski, Warszawa 1980

2 Liberalna odmiana katolicyzmu zagrażała Kościołowi co najmniej od czasów Rewolucji we Francji. Następcy św. Piotra w czasach rewolucji woleli jednak konać w niewoli, na wygnaniu, jako więźniowie stanu aniżeli uznać liberalizm za zgodny z katolicką wiarą, twierdząc, że gdyby ta błędna doktryna przemogła Kościół i społeczeństwo to cyt: **”dla wszystkich zagasłoby światło; przestałyby istnieć: sumienie, godność, wolność i bezpieczeństwo”**. Mały katechizm o Syllabusie. Warszawa. 1909, str. 40

3 Jako ruch usiłujący przeniknąć katolickie szeregi (Ruch Oxfordzki) został oficjalnie potępiony. Ekumenizm jest także doktryną każdej loży masońskiej.

4 Podane tam zasady są identyczne z protestanckimi zasadami ekumenizmu.

# POTĘPIONY PRZEZ KOŚCIÓŁ

## DEKRET „VATICANUM II” O EKUMENIZMIE <sup>1</sup>

### *Unitatis redintegratio*

---

<sup>P1</sup> Jednym z zasadniczych zamierzeń Drugiego Watykańskiego Soboru Powszechnego jest wzmożenie wysiłków **dla przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan** (...) Syn Boży zanim ofiarował sam siebie na ołtarzu krzyża jako niepokalaną hostię, modlił się do Ojca za wierzących mówiąc: „Aby wszyscy byli jedno, jako Ty Ojcze, we mnie, a ja w Tobie” (J17,21).

<sup>P3</sup> W następnych wiekach zrodziły się jeszcze większe spory, a nie małe społeczności odłączyły (popadły w schizmę) się od pełnej wspólnoty (communio) z Kościołem katolickim, **często nie bez winy z jednej i drugiej strony.**<sup>2</sup> Tych zaś, którzy obecnie rodzą się w takich społecznościach i przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia (schizmy). A Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością.

**Ci przecież, co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważne chrzest, pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnotcie (communio) ze społecznością Kościoła katolickiego.**

**Faktem jest, że z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnej formie między nimi a Kościołem katolickim, czy to w sprawach doktryny, a niekiedy też zasad karności, czy odnośnie do struktury Kościoła, pełna łączność<sup>3</sup> (communio) kościelna napotyka niemało przeszkód, częstokroć bardzo poważnych, które przełamać usiłuje ruch ekumeniczny.**

---

1 DEKRET O EKUMENIZMIE (str.203-218)

2 Zasadnicza jedność wiary zdecydowanie wymaga, aby wszyscy trzymali się każdej doktryny jasno i wyraźnie podanej do wiary przez urząd nauczycielski Kościoła; i aby wszyscy trzymali się tych prawd wyraźnie lub przynajmniej bez zastrzeżeń, to jest przez uznanie autorytetu Kościoła, który ich naucza.

3 „Vaticanum II” wprowadza nową definicję „komunii częściowej, niedoskonałej”, która pozwala traktować schizmatyków i heretyków jako „odłączonych braci w wierze”, a więc jako należących do Kościoła Chrystusowego, a nie odciętych od Mistycznego Ciała Chrystusa - jak uczył przedsoborowy Kościół.

Pomimo to **usprawiedliwieni z wiary przez Chrztst należą do Ciała Chrystusa** <sup>1</sup> dlatego też zdobi ich **należne im imię chrześcijańskie** <sup>2</sup>, a synowie Kościoła katolickiego **słusznie uważają ich za braci w Panu**.

Ponadto wśród elementów czy dóbr, dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre i to liczne i znamienite **mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego: spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Św. oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedynego Kościoła Chrystusowego**.

Nasi bracia odłączeni sprawują wiele chrześcijańskich obrzędów, które zależnie od różnych warunków każdego Kościoła lub wspólnoty – **niewątpliwie mogą w rozmaity sposób wzbudzić rzeczywiste łaski i którym trzeba przyznać zdolność otwierania wstępu do społeczności zbawienia**.

Same te Kościoły i odłączone Wspólnoty, choć w naszym przekonaniu podlegają brakom, **wcale nie są pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy zbawienia**.

**Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia** <sup>3</sup>, których moc pochodzi z samej pełni łaski i prawdy, powierzonej Kościołowi katolickiemu.

---

1 Przez Ciało Kościoła mamy na myśli formalne, zewnętrzne należenie do Kościoła; przez duszę rozumiemy udział w łasce uświęcającej i owocach Odkupienia. s 133, Traktat o Kościele, Mistyczne Ciało Chrystusa ks. W. Zalewski

2 Kto przeto nie wierzy Soborom Powszechnym (jak protestanci, prawosławni i pozostałe sekty), kto nie zgadza się na to, co przezeń zostało określone, lecz stara się to podać w wątpliwość i ponownie chce roztrząsać to, co raz jego sądem zostało zakończone i prawidłowo ustanowione, ten nie wierzy w Święty Kościół Powszechny, sprzeciwia się Duchowi Świętemu, który przemawia jego ustami i dlatego nie zasługuje na miano Katolika albo Chrześcijanina, lecz zgodnie z nakazem Chrystusa powinien być uważany za poganina i celnika. Stanisław kard. Hozjusz, Chrześcijańskie Wyznanie Wiary Katolickiej, Rozdział XXIV. Sobór Powszechny przedstawia Kościół Katolicki, Olsztyn 1999, s. 51

3 Dlatego heretycy nie nawracają ludzi do (prawdziwej) wiary, ani nie potrafią. Bo przecież heretycy zaiste mają Pismo Święte, lecz **nie posiadają prawdziwego sensu Pisma Świętego**, który jest właśnie mieczem ducha. Św. Bellarmin, Znamiona Kościoła, „De Ecclesia Notis”

Z drugiej strony muszą katolicy z radością uznać i ocenić dobra naprawdę chrześcijańskie płynące ze wspólnej ojcowizny, które znajdują się u braci od nas odłączonych (...) owszem, zawsze może to posłużyć ku doskonalszemu wniknięciu w samą tajemnicę Chrystusa i Kościoła.

<sup>P6</sup> Do pielgrzymującego Kościoła kieruje Chrystus wołanie o nieustanną reformę, której Kościół, rozpatrywany jako ziemski i ludzki instytucja, wciąż potrzebuje.

---

### ---NATURA PROTESTANTYZMU<sup>1</sup>---

Protestantyzm nie zrodził się z osądu o wartości pozytywnej; jego początek znajduje się w konflikcie z Kościołem. Ten duch sprzeciwu nigdy nie został w jego historii odrzucony, nawet jeśli dokonało się wiele zmian. Gdyby tego ducha zabrakło, przestałby to już być protestantyzm.

Niezależnie od tego jak między sobą różnią się liczne odłamy protestanckie, to wszystkie wyniosły z kolebki zdecydowane odrzucenie Kościoła Rzymskiego i papieża, filozofii i teologii scholastycznej.

Ekumeniczny dialog z protestantami w dzisiejszej formie, z niezliczonymi inicjatywami strony katolickiej i bez najmniejszych istotnych ustępstw strony przeciwnej, otworzył drzwi relatywizmowi i dialektyce. Próbuje się pogodzić rzeczy niemożliwe do pogodzenia.

---

### ---VII SOBÓR NICEJSKI<sup>2</sup>---

Jeśli ktoś odrzuca wszelką Tradycję kościelną, czy to spisaną, czy też niepisaną - niech będzie wyklęty.

---

1 „Protestantyzm a ekumenizm” dr. Jarosław Bugajski

2 STAŁOŚĆ TRADYCJI, Breviarum Fidei, s. 142

---

„**Pomimo to usprawiedliwieni z wiary przez Chrztost należą do Ciała Chrystusa** dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie a synowie Kościoła katolickiego słusznie uważają ich za braci w Panu”.

---

---DOGMAT ŁASKI - Ks. MARJAN MORAWSKI (1924)---

---

Sakrament Chrztu, który z ustanowienia Bożego ma moc odradzania ludzi na żywot wieczny, wcielając ich w mistyczne ciało Chrystusa, jest narzędziem usprawiedliwienia. Przyczyną formalną, czyli tem co stanowi istotę usprawiedliwienia, jest łaska poświęcająca (uścięcająca). Sobór Trydencki z naciskiem podnosi, że istoty sprawiedliwości chrześcijańskiej **nie stanowi przyswojona nam przez wiarę sprawiedliwość Boża lub Chrystusowa, jak chcą protestanci**, lecz włana nam własna sprawiedliwość. W ósmym rozdziale wykładu Sobór Trydencki, w jakim znaczeniu wiara nazywa się u św. Pawła przyczyną usprawiedliwienia: oto dlatego, że **wiara jest pierwszym krokiem do usprawiedliwienia, jego początkiem, podstawą i korzeniem; nie zaś w ten znaczeniu, jakoby wiara sama przez się była formą, czyli istotą sprawiedliwości i sama przez się usprawiedliwić mogła**. Dalej (w 9-tym rozdziale) zbija Sobór Trydencki pretensję heretyków, że sama wiara daje każdemu pewność usprawiedliwienia; żaden bowiem człowiek nie może twierdzić z pewnością bezwzględną, że jest usprawiedliwiony, bo tego nikt wiedzieć nie może – chyba, że ze szczególnego objawienia Bożego.

---MISTYCZNE CIAŁO CHRYSYUSA - TRAKTAT O KOŚCIELE<sup>1</sup>---

---

**Kościół heretycki powstał przez oderwanie się od pnia Kościoła katolickiego, a więc jako powstałe później, nie mogą być apostołskimi, a zatem i Chrystusowymi.**

---

1 Ks. Wincenty Zalewski, 1962, s. 121

**Tym bardziej nie mogą być apostołskimi** największe „kościóły” oderwane, które powstały w wieku XI- prawosławie, czy w wieku XVI (Luter, Kalwin, Henryk VIII - schizma anglikańska) – protestantyzm. **Ci wielcy herezjarchowie nie tylko nie mają następstwa od Apostołów, ale nawet polecenia i misji. Rzecz tylko szczególna, na mocy jakiego prawa lub przywileju ci „reformatorzy” Kościoła wkraczali nawet w dogmaty ustanowione przez Chrystusa, przyjmując lub odrzucając, co im się podobało; nie dawali przy tym żadnych znaków nadprzyrodzonego swego posłannictwa.**

Kanon IV.<sup>1</sup> **Gdyby ktoś głosił, że prawdziwy Kościół nie jest jednym zwartym ciałem, lecz składa się z różnych oddzielnych społeczności z nazwy chrześcijańskich, które niejako obejmuje, albo też kto by twierdził, że rozmaite społeczności, różniące się między sobą wyznaniem wiary i odłączone od jedności Kościoła tworzą jako członki lub części jeden i powszechny Kościół Chrystusowy - niech będzie wyklęty.**

---PIUS IX POTĘPIA NASTĘPUJĄCE BŁĘDY<sup>2</sup>---

XVIII. – **Protestantyzm nie jest nic innego, jak tylko odmianą jednej i tej samej prawdziwej religii chrześcijańskiej, formą, w której zarówno jak w Kościele katolickim dane jest podobać się Bogu.**

XV. – **Wolno każdemu człowiekowi tę przyjąć i wyznawać religię, którą, za światłem rozumu idąc, uzna za prawdziwą.**

XVI. – **Ludzie w praktyce jakiejkolwiek religii mogą znaleźć drogę do zbawienia i zbawienie wieczne osiągnąć.**

---

1 Breviarium Fidei. ss. 94-104

2 Syllabus Błędów w wieku XX. Przez Henryka Hello, Doktora teologii. Warszawa 1910, ss. 60-79.



---

<sup>P3</sup> **Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których moc pochodzi z samej pełni łaski i prawdy, powierzonej Kościołowi katolickiemu.**

---

---PAPIEŻ PIUS XII<sup>2</sup>---

---

Chrystus Pan pobudza Kościół do życia jego nadprzyrodzonym życiem, całe swe Ciało przenika swą boską mocą oraz żywi i utrzymuje każdy w członków stosownie do pozycji, jaką zajmuje w Ciele, w taki sam prawie sposób, w jaki winny szczep zaopatruje wyrośnięte z siebie konary i gałęzie w ożywcze soki i zdolność owocowania. Mieszka we wszystkich członkach i działa w sposób boski we wszystkich, wszakże w niższych działa również przez posługę wyższych. I on to w końcu chociaż tchnieniem swej łaski sprawia ciągle wzmagający się świeży wzrost Kościoła, **to jednak odmawia zamieszkania przez łaskę świętości w członkach w całości od Ciała odpadłych.**

---

ROZDZIAŁ VI<sup>3</sup>

---

Dlatego nauczamy, iż Kościół nie jest społecznością dowolną, jakoby było rzeczą obojętną dla zbawienia znać go lub nie znać, wstąpić do niego lub go opuścić. Lecz jest on absolutnie konieczny, nie tylko na mocy polecenia Pana, nakazującego wszystkim ludom należeć do niego, ale także jako nieodzowny środek, ponieważ w ustalonym porządku zbawczej Opatrzności udzielenie Ducha Świętego, uczestnictwo w prawdzie i życiu, dokonują się tylko w Kościele i przez Kościół, którego głową jest Chrystus.

---

1 Unitatis redintegratio, s. 203

2 MYSTICI CORPORIS CHRISTI z 1943 roku.

3 Wybór Wypowiedzi Doktrynalnych, Breviarium Fidei. ss. 94-104

## CIĄG DALSZY DEKRETU O EKUMENIZMIE

---

<sup>P.8</sup> W pewnych specjalnych okolicznościach, takich jak zapowiedziane modły „o jedność” oraz na zebraniach ekumenicznych, **do-puszczalne jest, a nawet pożądane, zespolenie katolików z braćmi odłączonymi [schizmatykami] w modlitwie<sup>1</sup>.**

<sup>P.9</sup> **Należy się zapoznać z duchem braci odłączonych<sup>2</sup>.**

Nieodzowne jest do tego studium, które trzeba podejmować zgodnie z prawdą i życzliwie.

**Katolicy muszą zdobyć lepszą znajomość doktryny i historii życia duchowego i kultowego, psychologii religijnej oraz kultury właściwej braciom<sup>3</sup>.**

Do osiągnięcia tego wielce są pomocne zebrania, z udziałem obu stron (...) **gdzie by każdy występował jako równy wśród równych<sup>4</sup>.**

<sup>P.10</sup> **Naukę świętej teologii oraz innych dziedzin, zwłaszcza historycznych, należy podawać również i w aspekcie ekumenicznym, by coraz dokładniej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy.**

---

1 „Nie wolno wiernym pomagać w jakikolwiek sposób czynny lub brać udział w nabożeństwach niekatolików”. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 r. KANON 1101

2 Człowieka heretyka po pierwszym i drugim upomnieniu unikaj, wiedząc, iż kto taki jest, jest przewrotny i grzeszy, gdyż jest własnym sądem potępiony. (Św. Paweł Apostoł, List do Tytusa III, 10-11).

3 „Unikaj towarzystwa niedowiarków lub błędzących w wierze, zwłaszcza gdy sam nie jesteś w niej dobrze utwierdzony. Wielkim niebezpieczeństwem dla wiary jest poufałe, przyjaźielskie przestawianie z niedowiarkami”. Obrona Religii Katolickiej, Bp. Dr. Józef Sebastian Pelczar, Tom I, 1920

4 „**Nauk wierze przeciwnych, zwłaszcza, jeśli przez Kościół potępione zostały, nie tylko nie wolno wiernym bronić jako rzeczywistych zdobyczy wiedzy, ale owszem obowiązani są ściśle mieć je za błędy pod złudnym pozorem prawdy ukryte**”. Sobór Watykański (pierwszy - 1870), Konstytucja Dogmatyczna o Wierze Katolickiej, Dei Filuis, Breviarum Fidei, s

<sup>P11</sup> **Sposób formułowania wiary katolickiej żadną miarą nie powinien stać się przeszkodą w dialogu z braćmi [odłączonymi].**

<sup>P15</sup> Powszechnie również wiadomo, z jakim przywiązaniem chrześcijanie wschodni sprawują liturgiczne obrzędy, przede wszystkim obrzęd eucharystyczny; przez niego **wierni złączeni z biskupem...dośćępują zjednoczenia z Przenajświętszą Trójcą, stawszy się „uczestnikami Bożej natury”**.

**Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży.**

Skoro więc Kościoły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostołskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami złączone najściślejszym węzłem, **pewien współudział w czynnościach świętych (communicatio in sacris)...jest nie tylko możliwy ale i wskazany.**

<sup>P17</sup> Co powiedziano wyżej o **uprawnionej różnorodności**<sup>1</sup>, wypada również stwierdzić o **odmiennym teologicznym formułowaniu prawd wiary**<sup>2</sup> na Wschodzie i Zachodzie (...).

**Stąd nic dziwnego, że niektóre aspekty objawionych tajemnic czasem znajdują stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich, tak że trzeba powiedzieć, iż te odmienne sformułowania teologiczne nierzadko się wzajem uzupełniają, niż przeciwstawiają**<sup>3</sup>.

---

1 Modernistyczna, a jednocześnie maSońska koncepcja tworzenia unii (zjednoczenia) w pluralistycznym środowisku („jedności przez różnorodność”), która wprowadza chaos niezbędny do zarządzania danych środowisk przez tajne organizacje - jest to tworzenie tzw. „porządku z chaosu” (ordo ad chao) - oficjalne masonskie motto.

2 Odszczepieństwo wschodnie oderwało się od Stolicy Świętej. Zarazem popadło ono w niektóre błędy dogmatyczne; a mianowicie **odrzućilo wiarę w prymat papieża, w pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna, w czyściec, wreszcie w Niepokalane Poczęcie N. P. Maryi i w nieomylność papieża, jako najwyższego mistrza nauki objawionej.** Obrona Religii Katolickiej, Tom I. napisał Dr. Józef Sebastian Pelczar, Biskup Przemyski Obrządku Łacińskiego

3 Gdyby tak rzeczywiście było, to nigdy by nie doszło do oficjalnego wykluczenia i uznania za schizmatyków, tych, których „odmienne sformułowania teologiczne” negują Tradycję Apostolską, Święte Sobory Powszechne i dogmaty, które stanowią fundamenty Kościoła Chrystusowego.

W tym miejscu należy objaśnić i usunąć błędne zapatrywania, na których wspiera się cała podstawa tych spraw i te różnorodne wspólne dążenia niekatolików ku zjednoczeniu chrześcijańskich Kościołów.

Inicjatorzy tej idei prawie wciąż przytaczają słowa Chrystusa: „Aby wszyscy byli jedno... Jedna niech będzie owczarnia i jeden pasterz”, ale w ten sposób, jakby te słowa wyrażały życzenie i prośbę, które mają się dopiero spełnić<sup>2</sup>.

W tych nęcących i zwodniczych słowach tkwi jednak złowrogi błąd, który głęboko rozsadza fundamenty wiary katolickiej.

Są bowiem zdania, że jedność wiary i kierownictwa – co jest znamieniem prawdziwego i jednego Kościoła Chrystusa – nigdy poprzednio nie istniała i dzisiaj także nie istnieje.

Mówią, że należy więc dawne sprawy sporne i różnice zdań, które po dziś dzień są kością niezgody wśród rodzin chrześcijańskich, pozostawić na boku, z innych zaś nauk ulepszyć i przedłożyć wspólną regułę wiary, której wyznawanie zbratałoby wszystkichi przez co wszyscy czuliby się braćmi.

W międzyczasie oświadczają, że chcą wprowadzić rokować z Kościołem Rzymskim, lecz z zastrzeżeniem równości wzajemnych praw, tzn. jako równouprawnieni.

Gdyby jednak mogli rokować, to bez wątplenia w rokowaniach dążyliby do takiej umowy, która umożliwiłaby im trwanie przy tych zapatrywaniach, z powodu których błąkają się jeszcze ciągle poza jedyną owczarnią Chrystusa.

---

1 MORTALIUM ANIMOS, 1928

2 Angelo Roncalli, przyszły Jan XXIII w liście do patriarchy prawosławnej cerkwi napisał w 1926 roku: „I chociaż podążamy różnymi drogami, kiedyś spotkamy się w zjednoczonych Kościołach, aby razem stworzyć jedyny prawdziwy Kościół Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Fragment z książki pt. „Ciągłość i Zmiana w Kościele Rzymskokatolickim”, Marcin Karas, Sandomierz 2008, s. 204

## ---Z DEKRETU „VATICANUM II”---

### O KOŚCIOŁACH WSCHODNICH Orientalium Ecclesiarum

---

<sup>P15</sup> Powszechnie również wiadomo, z jakim przywiązaniem chrześcijanie wschodni sprawują liturgiczne obrzędy, przede wszystkim obrzęd eucharystyczny; przez niego **wierni złączeni z biskupem...dostępują zjednoczenia z Przenajświętszą Trójcą**, stawszy się „uczestnikami Bożej natury”. Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach **buduje się i rozrasta Kościół Boży**.

## ---PAPIEŻ GRZEGORZ XVI<sup>1</sup> ---

---

**Błądzi, ktokolwiek ufa, że jest w Kościele, a opuścił Katedrę Piotra, na której założony jest Kościół.**

Teraz przejdźmy do innej przyczyny wielu nieszczęść, które wraz z Naszym żalem dotyczą Kościół to jest do **indyferentyzmu, czyli przewrotnej opinii bezbożnych, wszędzie podstępnie rozpowszechnianej, że w każdej religii można dostąpić wiecznego zbawienia duszy, jeśli się uczciwie i obyczajnie żyje.**

**W tak oczywistej sprawie, jesteście w stanie z łatwością uchronić powierzony Wam lud od tego najbardziej zgubnego błędu.**

Kiedy bowiem Apostoł przestrzega, że, „jeden jest Bóg, jedna Wiara, jeden Chrzest” (Ef.4, 5), **niechże drżą z bojaźni wszyscy, którzy z jakiegokolwiek religii spodziewają się fałszywie otwartego przystępu do błogosławionej wieczności i niech szczerze rozważą według świadectwa Zbawiciela, że „są przeciw Chrystusowi, bo z Chrystusem nie są, i że rozpraszą nieszczęśliwie, bo z Nim nie gromadzą”** (Łk.11, 23), dlatego „**niezawodnie na wieki zaginą, jeśli katolickiej wiary wyznawać i jej całkowicie i bez naruszenia zachowywać nie będą**”. Gałązka z winnicy odcięta swój kształt zachowuje, **ale cóż jej po kształcie jeżeli nie czerpie życia z korzenia?**

---

1 MIRARI VOS, 1832

Ojciec i Syn, i Duch Święty nie są trzema zasadami stworzenia, lecz jedną zasadą. Wszystkich więc, którzy są przeciwnego zdania i z tym się nie zgadzają, (Kościół) potępia, odrzuca i ekskomunikuje, i ogłasza, że są oni obcy ciału Chrystusa, którym jest Kościół. Dlatego potępia także wszystkich innych, którzy uznają w Trójcy stopnie, czyli nierówność. Kościół wierzy, wyznaje i głosi, że „nikt żyjący poza Kościołem katolickim, nie tylko poganie”, lecz także Żydzi, heretycy i schizmatycy, nie mogą stać się uczestnikami życia wiecznego, lecz pójdą w ogień wieczny, „który jest przygotowany dla diabła i jego aniołów” (Mt 25, 41), jeżeli przed końcem życia nie przyłączą się do Kościoła; tak wielkie znaczenie ma jedność ciała Kościoła, że tylko tym, którzy w tej jedności pozostają, pomagają do zbawienia sakramenty kościelne oraz wysługują wieczną nagrodę posty, jałmużny i pozostałe pobożne uczynki oraz praktyki życia chrześcijańskiego. „Nikt nie może być zbawiony, choćby jego jałmużny były wielkie i choćby przelał krew dla imienia Chrystusa, jeśli nie pozostawał w łonie Kościoła katolickiego i w jedności z nim.

„Co myśleć o heretykach, którzy się zwą Chrześcijanami, a znieważają Matkę Chrystusa<sup>2</sup>, którą szanują nawet poganie i wyznawcy półksiężycy? Co twierdzić o tych mniemanych mędrkach, którzy stają w sprzeczności z 19 wiekami chrześcijańskiej wiary i praktyki, mącąc powszechną w tej mierze harmonię? Co twierdzić o ludziach owych, których bluźnierstwa przeciw czci Bogarodzicy, obrażając nie tylko religię, lecz każde serce prawe, w piekle tylko, w nienawiści szatana smutne echo znajdują; którzy nie tylko prawdziwymi odstępcami są chrześcijańskiej wiary, lecz i spólnych uczuć ludzkości? **Toż klątwa ich bluźnierstwom i błędom, a litość biednym zaślepienia ofiarom!.,**”<sup>3</sup>)

1 XVII sobór powszechny 1437–1439 w Ferrarze, 1439–1443 we Florencji i 1443–1445 w Rzymie.

2 Prawosławni nie uznają Niepokalanego Poczęcia Maryi. Protestanci nie uznają dziewictwa Maryi.

3 Ks. Antoni Sas Krechowiecki, Tom II. Lwów 1904, s. 577.

## ---Papież PIUS XII<sup>1</sup> (1950)---

### TENDENCJE FAŁSZYWEGO IRENIZMU

(obecnego ekumenizmu)

---

Co gorsza, inne jeszcze wychodzi na jaw niebezpieczeństwo, tym groźniejsze, że pod pozorem cnoty szuka ukrycia.

Jest bowiem wielu takich, co oplakując rozterkę i zamęt umysłów, jakie w łonie rodzaju ludzkiego spostrzegają (...) niesieni zapałem, najgoręcej pragną obalić przegrody.

A oddawszy się raz na usługi takiego „irenizmu”, pomijając zagadnienia, które ludzi dzieli, starają się nie tylko łączyć siły wszystkich do walki z naporem ateizmu, ale i jednoczyć sprzeczności powstałe w dziedzinie dogmatów.

Gdyby ci ludzie do niczego innego nie dążyli, tylko do tego, by naukę kościelną i jej metodę (...) lepiej dostosować do dzisiejszych warunków i potrzeb, nie byłoby prawie żadnego powodu do obaw.

Niektórzy jednak z nich zapaleni nierozważnym „irenizmem”, zdają się upatrywać przeszkodę do wznowienia braterskiej jedności w tym, co wspiera się na prawach i zasadach przez Chrystusa ustanowionych i na założonych przez Niego instytucjach, albo w tym, co jest podporą i ochroną całokształtu wiary i bez czego, można wprowadzić doprowadzić przeciwieństwa do zgody, ale takiej, którą jednoczyć będzie wspólna ruina.

### ---Z DEKRETU O EKUMENIZMIE---

---

Do osiągnięcia tego wielce są pomocne zebrania, z udziałem obu stron...gdzie by każdy występował jako równy wśród równych.<sup>P11</sup> Sposób formułowania wiary katolickiej żadną miarą nie powinien stać się przeszkodą w dialogu z braćmi.<sup>P1</sup> Jednym z zasadniczych zamierzeń Drugiego Watykańskiego Soboru Powszechnego jest wzmożenie wysiłków dla przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan (...) „Aby wszyscy byli jedno, jako Ty Ojcze, we mnie, a ja w Tobie”.

---

1 HUMANI GENERIS, 1950

## ---ŚWIĘTE OFICJUM<sup>1</sup> (1864)---

POTĘPIENIE „STOWARZYSZENIA DLA ZJEDNOCZENIA CHRZEŚCIJAN” (1857) RZYMSKO-KATOLICKICH Z GRECKIMI SCHIZMATYKAMI I ANGLIKANAMI. ŚW. OFICJUM POTĘPIA W NIM TEORIĘ „TRZECH RÓŻNYCH GAŁĘZI” KOŚCIOŁA CHRZYSTUSOWEGO, PROMUJĄCĄ ZASADĘ RÓWNOŚCI ”ODŁAMÓW” RZYMSKIEGO, ANGLIKAŃSKIEGO I PRAWOSŁAWNEGO.

Dostęp więc do tego stowarzyszenia mają wszyscy, gdziekolwiek żyjący, zarówno katolicy, jak greko-schizmatycy oraz anglikanie, z tym zastrzeżeniem, że spośród różnych dziedzin nauki nikomu nie wolno poruszać zagadnień, co do których się różnią, a każdemu wolno ze spokojem ducha iść za tym, co mu się podoba we własnym wyznaniu religijnym.

Wszystkim zaś członkom stowarzyszenie nakazuje odmawianie modlitw, a kapłanom sprawowanie ofiary zgodnie z własną intencją, aby mianowicie trzy wspomniane wspólnoty chrześcijańskie, które - jak się zakłada, już wszystkie stanowią Kościół katolicki- zeszyły się kiedyś, by utworzyć jedno ciało.

Fundament, na którym opiera się (ta organizacja), jest tego rodzaju, że zupełnie wywraca Boski ustrój Kościoła. Absolutnie bowiem zakłada, iż prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa składa się częściowo z Kościoła Rzymskiego, rozpowszechnionego i rozszerzonego po całym świecie, częściowo zaś ze schizmy Focjusza i z herezji anglikańskiej, dla których tak samo jak dla Kościoła rzymskiego, jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest (Ef 4, 5).

---

1 Breviarum Fidei, s. 87 List do biskupów angielskich



Nic z pewnością lepszego nie powinno być dla katolika, jak zupełne usunięcie schizmy i nieporozumień między chrześcijanami oraz to, aby wszyscy chrześcijanie „starali się zachować jedność ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4, 3). Lecz żadną miarą nie można pozwolić, by wierni i duchowni pod kierownictwem heretyków modlili się o jedność chrześcijańską, i co gorsza, według intencji tak splamionej i zarażonej herezją.

Prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa został z ustanowienia Bożego wyposażony w cztery znamiona, umożliwiające jego rozpoznanie, o których stwierdzamy w Credo. Kościół zatem katolicki jest jeden przez wyraźną i doskonałą jedność, której zasadą, źródłem i doskonałym początkiem jest najwyższy autorytet. (...) Nie ma innego Kościoła katolickiego, jak tylko ten, który powstaje w jedności wiary i miłości, zbudowany na jednym Piotrze, „złożony i złączony w jedno ciało” [EF. 4, 16].

---KODEKS PRAWA KANONICZNEGO<sup>1</sup>---

#### KANON 1101

---

**Zakazane jest wiernym w jakikolwiek sposób czynnie uczestniczyć czyli mieć udział w niekatolickich obrzędach** (Haud licitum est fidelibus quovis modo active assistere seu partem habere in sacris acatholicorum).

Każdy kto z własnego popędu i świadomie wspiera propagowanie herezji, albo kto uczestniczy (wbrew postanowieniom KANONU 1258) w niekatolickich obrzędach, jest podejrzanym o herezję (Qui quoquo modo haeresis propagationem sponte et scienter iuvat, aut qui communicat in divinis cum haereticis contra praescriptum can 1258, suspectus de haeresi est).

---

1 Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus Mater Ecclesia. Kodeks wszedł w życie 19 maja 1918.

„Jest wprawdzie pewne (i jest to prawdą wiary zdefiniowaną przez Sobór Trydencki), że chrzest udzielany przez heretyków jest ważny, **kiedy użyte są wszystkie rzeczy wymagane do sakramentu**; słusznie jednak uważają powszechnie teologowie, że wszystkie dzieci chrzczone przez szafarzy protestanckich **należy chrzcić powtórnie warunkowo, ponieważ zwłaszcza w naszych czasach łatwo należy mieć wątpliwość co do materii, formy, i intencji takich szafarzy, którzy nie sądzą aby ten sakrament był absolutnie konieczny, i dlatego mało dbają o to aby udzielać go należycie**”<sup>1)</sup>

### ---PAPIEŻ PIUS XII---

---TENDENCJE FAŁSZYWEGO IRENIZMU (EKUMENIZMU) C.D.---

---

Niektórzy sądzą, że nieobowiązuje ich nauka, jaką kilka lat temu, w oparciu o źródła objawienia, wyłożyliśmy w encyklice naszej, że mianowicie **Mistyczne Ciało Chrystusowe i Rzymskokatolicki Kościół są jedym i tym samym**. Inni sprowadzają do **czczej formuły konieczności przynależenia do prawdziwego Kościoła, aby można było zbawienie osiągnąć**.

Nie trzeba też sądzić, że pouczenia w encyklikach zawarte **nie wymagają same przez się wewnętrznego poddania dlatego tylko, że papieże nie występują co do nich z najwyższą nauczycielską powagą**. Albowiem i te rzeczy są przedmiotem tego zwyczajnego Nauczycielstwa, do którego także odnoszą się słowa: «Kto was słucha, mnie słucha», a nadto, co w encyklikach wyklada się i z naciskiem podkreśla, to **zazwyczaj już skądinąd do nauki katolickiej należy**.

Jeżeli zaś najwyżsi Pasterze w dokumentach swoich o jakiejś kwestii, dotychczas dyskutowanej, dają rozstrzygające wyjaśnienie, dla wszystkich staje się jasnym, że w myśl i wedle woli papieży, **nie wolno już uważać tej kwestii za rzecz podlegającą swobodnej dyskusji teologów**.

---

1 O. Joseph Schneider SI, Podręcznik dla kapłanów. Część II. Liturgiczna i pastoralna. Kolonia 1881, s. 419).

## ---PAPIEŻ PIUS IX---

---

Nikt nie może temu zaprzeczać ani wątpić w to, że sam Chrystus Jezus, chcąc obdarować wszystkie pokolenia ludzkie owocami swego odkupienia, zbudował tu na ziemi na Piotrze jedyny Kościół, święty, katolicki, apostołski i wyposażył go we wszelką konieczną władzę, strzegł całego i nienaruszonego depozytu wiary, aby ta wiara była przekazywana wszystkim narodom, ludom i plemionom, ażeby przez chrzest wszyscy ludzie złączyli się w Jego mistyczne Ciało i aby ten Kościół, który stanowi jego mistyczne Ciało, zawsze stały i niewzruszony w swej naturze przetrwał aż do skończenia świata.

Kto teraz zaś dokładnie rozważy i przemyśli warunki, w jakich żyją rozmaite, różniące się między sobą ugrupowania religijne oddzielone od katolickiego Kościoła [...] bardzo łatwo przekona się, iż ani jakieś szczególne ugrupowanie, ani wszystkie razem złączone w żaden sposób nie stanowią owego jednego i katolickiego Kościoła i nie są Kościołem, który Chrystus Pan zbudował, ustanowił i którego pragnął, ani w żaden sposób nie mogą nazywać się członkiem lub częścią tegoż Kościoła, ponieważ są widzialnie oddzielone od jedności katolickiej.

## ---ŚW. PAPIEŻ PIUS X<sup>1</sup>---

### SYLABUS POTĘPIAJĄCY BŁĘDY MODERNISTÓW

---

Ponadto przez wiarę boską i katolicką należy wierzyć we wszystko, co jest zawarte w spisanim Słowie Bożym i w Tradycji, a co zostało zaproponowane przez Kościół jako objawiony przez Boga przedmiot wiary, bądź w uroczystym dekrete, bądź w jego zwyczajnym, powszechnym nauczaniu.

---

1 LAMENTABILI SANE EXITU, 1907

---Z DEKRETU „VATICANUM II”---

O KOŚCIOŁACH WSCHODNICH

---

<sup>P15</sup> Powszechnie również wiadomo, z jakim przywiązaniem chrześcijanie wschodni sprawują liturgiczne obrzędy, **przede wszystkim obrzęd eucharystyczny; przez niego wierni złączeni z biskupem...dostępują zjednoczenia z Przenajświętszą Trójcą, stawszy się „uczestnikami Bożej natury”**. Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach **buduje się i rozrasta Kościół Boży**.

---PAPIEŻ PELAGIUSZ I<sup>1</sup>---

W LIŚCIE NAPOMINAJĄCYM SCHIZMATYKÓW

---

**Jak możecie uważać, że nie jesteście wyłączeni ze wspólnoty Kościoła powszechnego, jeżeli jak to jest w zwyczaju nie wymieniacie jego imienia podczas świętych misterii?**

---XIX POWSZECHNY SOBÓR TRYDENCKI (1545-63)---

KANON 11 <sup>2</sup>

---

**Jeśli ktoś twierdzi, że dostatecznym przygotowaniem do przyjęcia Najświętszego Sakramentu Eucharystii jest sama wiara - niech będzie wyklęty. Jeśliby zaś ktoś odważył się inaczej uczyć, głosić albo uparcie twierdzić, lub też bronić w publicznej dyskusji, tym samym - niech będzie wyklęty.**

---

1 Pelagiusz I – 60-ty papież w okresie od 16 kwietnia 556 do 4 marca 561

2 Breviarium Fidei, Kodeks Doktrynalnych Wypowiedzi Kościoła, Poznań 1964 r, str 490. To twierdzenie jest również sprzeczne z kanonami 915 i 916 Kodeksu Prawa Kanonicznego łacińskiego oraz kanonami 711 i 712.

## ---Z DEKRETU O KOŚCIOŁACH WSCHODNICH---

<sup>P26</sup> **Współdział w czynnościach liturgicznych (communicatio in sacris), jest z prawa Bożego zabroniony**<sup>1</sup>. Praktyka jednak duszpasterska wykazuje, że jeśli chodzi o braci wschodnich, można i powinno się wziąć pod uwagę różne sytuacje poszczególnych osób, kiedy to ani jedność Kościoła nie jest zagrożona, ani nie występuje niebezpieczeństwo (złudzenia w wierze, zgorzenia i indyferentyzmu), którego należy unikać.

<sup>P28</sup> Również, zakładając te same zasady, **zezwała się na współdziałanie katolików ze wschodnimi braćmi odłączonymi w świętych czynnościach, rzeczach i miejscach, dla słusznej przyczyny**<sup>2</sup>.

## ---DEKRET ŚWIĘTEGO OFICJUM<sup>3</sup> (1753)---

Gdy widzą, jak katolicy idą do ich kościołów, asystują w ich obrzędach i biorą udział w ich sakramentach, to czy nie można by przypuszczać (lub przynajmniej obawiać się), że już tylko przez sam ten fakt mogliby tylko bardziej utwierdzić się w swoich błędach jak również przez ten przykład być przekonanymi, że podążają prostą drogą do zbawienia? Stąd wynika, że nadzwyczaj trudno jest uniknąć niebezpieczeństwa zgubnego zgorzenia u samych heretyków i schizmatyków.

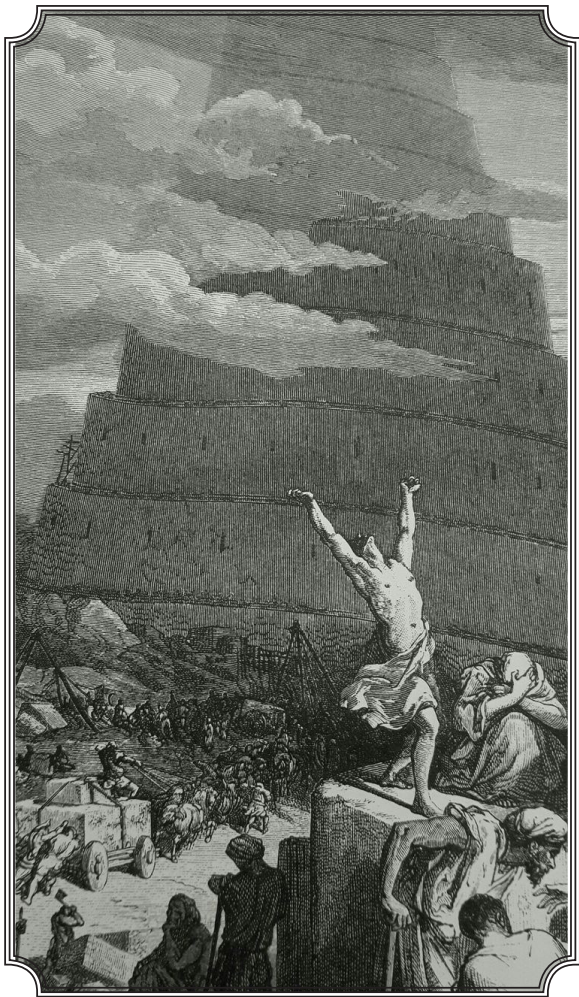
Dlatego też, katolik nie może być spokojny w swym sumieniu, jeśli w ten sposób modli się wraz z nimi. W tej kwestii jest niemal niemożliwe by katolicy mogli być usprawiedliwieni z grzechu jeśli się miało zdarzyć, że razem z heretykami i schizmatykami połączyliby się w świętej liturgii. Z tego powodu, Święte Kongregacje Świętego Oficjum i Rozkrzewiania Wiary zawsze uważały taką komunię za nielegalną.

---

1 Mimo wszystko „Vaticanum II” zezwała na łamanie Prawa Bożego z pełną świadomością.

2 W imię ekumenizmu?

3 ZAKAZ WSPÓLNEJ LITURGII Z GRECKIMI HERETYKAMI I SCHIZMATYKAMI



**Nie przestawaj usilnie rozpraszać ciemności błędów, na liberalizm nacieraj a osobliwie na ten, który pod osłoną moderantyzmu chciałby w daremnym usiłowaniu fałsz z prawdą, Chrystusa z Belialem pogodzić.**

---Słowa Ojca Świętego Piusa IX w trzecim liście do Redaktora Przeglądu Lwowskiego ks. Edwarda Podolskiego z dnia 11 października 1875---

# POTĘPIONA PRZEZ KOŚCIÓŁ

## DEKLARACJA „VATICANUM II” O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH<sup>1</sup>

Nostra aetate



<sup>P.2</sup> **Od pradawnych czasów, aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów jakieś rozpoznanie owej tajemniczej mocy, która obecna jest w biegu spraw świata i wydarzeniach ludzkiego życia; nieraz nawet uznanie Najwyższego Bóstwa<sup>2</sup> lub też Ojca.**

**Rozpoznanie to i uznanie przenika ich życie głębokim zmysłem religijnym.** Religie zaś związane z rozwojem kultury starają się odpowiedzieć na te same pytania za pomocą coraz subtelniejszych pojęć i bardziej wykształconego języka.

Tak więc w hinduiźmie ludzie badają i wyrażają boską tajemnicę poprzez niezmierną obfitość mitów i wnikliwe koncepcje filozoficzne, a wyzwolenia z udręk naszego losu szukają albo w różnych formach życia ascetycznego, albow głębokiej medytacji, albo uciekaniu się do Boga z miłością i ufnością.

1 s. 334 „SOBÓR WATYKAŃSKI II, KONSTYTUCJE DEKRETY, DEKLARACJE” Poznań 1968r.

2 W angielskiej wersji „Istota Najwyższa”, określenie, którego używają masoni do określenia Wielkiego Architekta Świata, który stoi ponad wszystkimi religiami.

Buddyzm, w różnych swych formach, uznaje całkowitą niewystarczalność tego zmiennego świata i naucza sposobów, którymi ludzie w duchu pobożności i ufności mogliby albo osiągnąć stan doskonałego wyzwolenia, **albo dojść, czy to o własnych siłach, czy to z wyższą pomocą, do najwyższego oświecenia.**

**Kościół katolicki nic nie odrzuca z tego, co w religiach owych prawdziwe jest i święte.<sup>1</sup>**

**Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi.**

**Przeto wzywa synów swoich, aby (...) uznawali, chronili i wspierali owe dobra duchowe i moralne, a także wartości społeczno-kulturalne, które u tamtych się znajdują.<sup>2</sup>**

**<sup>P.3</sup> Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi; Jego nawet zakrytym postanowieniom całym sercem usiłują się podporządkować, tak jak podporządkował się Bogu Abraham, do którego wiara islamu chrtnie nawiązuje.**

**Jezusowi, którego nie uznają wprawdzie za Boga, oddają cześć jako prorokowi i czczą dziewiczą Jego Matkę Maryję, a nieraz pobożnie Ją nawet wzywają.**

**Ponadto oczekują dnia sądu, w którym Bóg (Allah) będzie wymierzał sprawiedliwość wszystkim ludziom wskrzeszonym z martwych. Z tego powodu cenią życie moralne i oddają Bogu cześć głównie przez modlitwę jałmużny i post.**

---

1 SOBÓR WATYKAŃSKI (I) KANONY O WIERZE KATOLICKIEJ, Breviarum Fidei, str. 24

2 (Ps 96,5) „Wszyscy bogowie pogan to demony”, „Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów” (1Kor 10, 20b-21)?... nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego” (1 Kor 8, 4)



<sup>P4</sup> Zgłębiając tajemnicę Kościoła, Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama.

Skoro więc **tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom**, Sobór obecny pragnie ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz braterskie rozmowy.

Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, **nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma Świętego.**

---

### ---PAPIEŻ PIUS IX<sup>1</sup>---

-SYLABUS BŁĘDÓW-

Potępia w nim następujące błędy :

---

XVI - **Przynajmniej można mieć nadzieję zbawienia wiecznego tych wszystkich, którzy do prawdziwego Kościoła Chrystusowego nie należą.**

XVIII. – **Protestantyzm nie jest nic innego, jak tylko odmianą jednej i tej samej prawdziwej religii. chrześcijańskiej, formą, w której zarówno jak w Kościele katolickim dane jest podobać się Bogu.**

XV. – **Wolno każdemu człowiekowi tę przyjąć i wyznawać religię, którą, za światłem rozumu idąc, uzna za prawdziwą.**

XVI. – **Ludzie w praktyce jakiegokolwiek religii mogą znaleźć drogę do zbawienia i zbawienie wieczne osiągnąć.**

---

1 „Nie dość jest wyznawać szacunek dla Stolicy Świętej, trzeba jeszcze koniecznie być posłusznym Syllabusowi i dogmatowi o Nieomyślności. Poddanie się Syllabusowi jest przeto obowiązkiem sumienia wszystkich, bez wyjątku, chrześcijan. Wszyscy zatem powinni znać Syllabus, a znać tak dokładnie, żeby dla każdej duchownej, czy świeckiej osoby, dla mieszkańca miasta, czy wsi, był niezmiennie wyrocznią i przewodnikiem,” Mały katechizm o Syllabusie, Warszawa 1909, ss. 5, 37

PANTEIZM HINDUSITYCZNY, BUDDYZM ORAZ ANIMIZM  
POGAŃSKI SĄ W SYLABUSIE BŁĘDÓW POTĘPIONE JAKO  
FAŁSZYWE DOKTRYNY

„Nie istnieje żadna najwyższa, najmądrzejsza i w pełni sprawująca swą opatrzność Istota Boska (Numen divinum) różniąca się od całego świata. Bóg jest tym samym, co cała natura rzeczy (rerum natura), i dlatego podlega zmianom. Bóg też rzeczywiście staje się (reapse fit) w człowieku i w świecie, wszystko jest Bogiem i ma tę samą substancję Boga. Jedną i tą samą rzeczą jest świat i Bóg, a zatem duch i materia, konieczność i wolność, prawda i fałsz, dobro i zło, sprawiedliwość i niesprawiedliwość są tym samym”. (błędy potępione w Syllabus Errorum 1864).

---KANONY SOBORU WATYKAŃSKIEGO (PIERWSZEGO) <sup>1</sup>---

Dotyczy panteizmu, naturalizmu, buddyzmu, oraz animistycznych kultów pogańskich.

- 
- 2). Jeśli by ktoś ośmielił się twierdzić, że nic nie istnieje poza materią - niech będzie wyklęty.
  - 3). Jeśli by ktoś powiedział, że Bóg i wszystkie rzeczy posiadają jedną i tę samą substancję i istotę - niech będzie wyklęty.
  - 4). Jeśli by ktoś powiedział, że rzeczy skończone, zarówno cielesne, jak i duchowe, lub przynajmniej duchowe, wyemanowały z boskiej substancji; albo że Boska Istota staje się wszystkimi rzeczami przez manifestację lub ewolucję samej siebie; albo wreszcie, że Bóg jest uniwersalną i nieokreśloną istotą, która określając siebie tworzy wszechświat, który jest zróżnicowany na rodzaje, gatunki i jednostki - niech będzie wyklęty.

---

1 Breviarum Fidei, str. 24

## ---Papież EUGENIUSZ IV<sup>1</sup>---

Najświętszy Kościół Rzymski mocno wierzy, wyznaje i głosi, że nikt z tych, którzy istnieją poza Kościołem katolickim, **nie tylko poganie, ale także Żydzi, heretycy i schizmatycy, nie może mieć udziału w życiu wiecznym**, lecz że pójdą w ogień wieczny, który został przygotowany dla diabła i jego aniołów, **jeśli przed śmiercią nie zostaną z nim złączeni**; I że tak ważna jest **jedność tego ciała kościelnego**, że tylko ci, którzy pozostają w tej jedności, mogą korzystać z sakramentów Kościoła do zbawienia i tylko oni mogą otrzymać wieczną zapłatę za swoje posty, jałmużny, inne dzieła chrześcijańskiej pobożności i obowiązki chrześcijańskiego żołnierza.

Nikt, niechaj jałmużna jego będzie jak największa, nikt, choćby krew swoją wylał dla Imienia Chrystusowego, nie może być zbawiony, jeżeli nie pozostanie na łonie i w jedności Kościoła katolickiego.

## ---Papież KLEMENS V<sup>2</sup> (1312)---

Jest zniewagą dla świętego imienia i hańbą dla wiary chrześcijańskiej, że w niektórych częściach świata podległych książętom chrześcijańskim, gdzie żyją Saraceni, czasem osobno, czasem zmieszani z chrześcijanami, kapłani saraceńscy zwani powszechnie Zabazalami, w swoich świątyniach lub meczetach, w których Saraceni spotykają się, aby adorować niewiernego Mahometa głośno wzywają i wychwalają jego imię każdego dnia o określonych godzinach z wysokiego miejsca, na postach zarówno chrześcijan, jak i Saracenów, i tam wygłaszają publiczne deklaracje na jego cześć.

---

1 CANTATE DOMINO, 1441

2 Bulla Redemptor noster, Sobór w Vienne -1311-1312

Nakazujemy książętom katolickim, jednym i wszystkim, którzy sprawują władzę nad wspomnianymi Saracenami i na których terytorium dochodzi do tych praktyk, i nakładamy na nich pilny obowiązek pod wyrokiem Bożym, aby jako prawdziwi katolicy i gorliwi o wiarę chrześcijańską, wzięli pod uwagę hańbę, jaką zgotowano zarówno im, jak i innym chrześcijanom.

Mają oni całkowicie usunąć to przestępstwo ze swoich terytoriów i zatroszczyć się o to, aby ich poddani je usunęli, aby w ten sposób mogli osiągnąć nagrodę wiecznej szczęśliwości. Mają wyraźnie zaobronić publicznego wzywania świętokradczego imienia Mahometa.<sup>1</sup>

### ---PAPIEŻ PIUS IX<sup>2</sup>---

Wyklinamy wszystkich odstępców od wiary chrześcijańskiej i wszystkich heretyków razem i każdego z osobna, jakiegokolwiek są imienia i do jakiegokolwiek sekty należą, i tych, co im wiarę dawają, co ich u siebie przyjmują, co ich popierają i ogółem wszystkich, co ich biorą w obronę.

---

1 Według muzułmanów Allah jest jednym z bytów samoistnych, tytułowanym w Koranie jako Pan Światów. Cały świat podlega ciągłym przemianom, ponieważ jest w każdej chwili tworzony przez niego na nowo. Według islamu najcięższym grzechem, którego Bóg nigdy nie przebacza, jest szirk – oddawanie czci innym bogom oprócz niego: Pan nie przebaczy bałwochwalcom. Islam odrzuca chrześcijańskie poglądy o Jezusie jako Synu Bożym oraz dogmat o Trójcy Świętej.” Źródło :<https://pl.wikipedia.org/wiki/Allah>

2 PAPIEŻ PIUS IX, KONSTYTUCJA APOSTOLICAE SEDIS z dnia 12 października 1869 Komentarz do cenzur kościelnych po dziś dzień obowiązujących, napisał X. J. N. Opieliński, Dr. Filozofii i Św. Teologii, Profesor Seminarium Gnieźnieńskiego, Egzaminator Prosynodalny. Poznań 1896, ss. 390; 15-30

## ---Papież PIUS VI<sup>1</sup>---

Czy można większą zniewagę wyrządzić Chrystusowi, jak stawiając świętą wiarę chrześcijańską na równi z przewrotnością żydowską, z bezceństwem muzułmańskim, z zabobonem pogańskim i bezbożną próżnością naturalizmu? Podobny amalgamat jest największą potwornością.

Przyjmowanie obojętne wszelakiego rodzaju błędów potwornych dowodzi nędznej głupoty, nad którą nigdy dość ubolewać. Przez sam fakt niesprzeciwiania się żadnemu błędowi człowiek staje się winien popierania błędów wszystkich.

Ani w zamęcie pogaństwa, ani w poprawkach heretyckich, ani w bezwładzie odszczepieńców, ani w zaślepieniu żydowskim nie należy szukać religii: lecz u tych jedynie, którzy noszą miano Chrześcijan Katolickich, czyli prawowiernych, tj. strzegą integralności wiary i idą prostą drogą.

## ---XV SOBÓR W VIENNE c.d.---

Jeżeli odwróciecie się wy i wasi synowie, nie idąc za Mną i nie oddając Mi czci, ale będziecie ubiegać się i czcić obcych bogów, oddając im pokłon, to odtrączę ich sprzed Mego oblicza i wypędzę z ziemi, którą im dałem, a świątynię, którą poświęciłem memu Imieniu, odtrączę od Mego oblicza, i stanie się przysłowiem i pośmiewiskiem oraz przestrogą dla narodów.

Każdy przechodzący obok niej zatrzyma się z przerażenia, zagwiżdże szyderczo i zapyta: «Dlaczego Pan tak uczynił tej świątyni i temu domowi? Odpowiedzą: «Dlatego, że opuścili Pana, Boga swego, który nabył ich i odkupił, a podążali za Baalem oraz innymi bogami, oddawali im pokłon i służyli. Dlatego Pan sprowadził na nich to wielkie nieszczęście».

---

1 DEBITO APOSTOLATUS NOSTRI, 1784 (Bullarii Romani Continuatio, t. VI, cz. II, str. 1412).

---

**Mężowie izraelscy!... Jezusa Nazareńskiego... umęczywszy rękoma nie-  
zbożnych, zgładziliście (...).**

---Św. Jan (8, 39-44)---

---

Jeśliście synami Abrahama, czyńcież uczynki Abrahama. **Lecz teraz sta-  
racie się zabić mnie, człowieka, który wam mówiłem prawdę... Wy z ojca  
diabła jesteście i pożądania ojca waszego czynić chcecie. On był zabójcą od  
początku (...).**

---ŚW. JAN (7, 1)---

---

**Potem zaś chodził Jezus po Galilei, gdyż nie chciał po Judei chodzić, bo  
żydzi starali się Go zabić.**

---EWANGELIA WG ŚW. MATEUSZA (23, 38-39)---

---

**Oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam: Nie uj-  
rzycie mnie odtąd, aż rzeciecie: «Błogosławiony, który przychodzi w imię  
Pańskie».**

---ŚW. PAWEŁ DO TESALONICZAN I (2, 14-15)---

---

(...) gdyż to samo cierpieliście i wy od współrodaków waszych, jak  
i oni od żydów, którzy i Pana Jezusa zabili... i Bogu się nie podobają  
i sprzeciwiają się wszystkim ludziom. O godna oplakiwania głupoto  
nieszczęśliwych żydów! Oto ani nie rozumieją na podstawie autory-  
tetu Starego Testamentu przyjścia Zbawiciela, ani kiedy On przycho-  
dzi oni Go nie uznają. Czytają o nawróceniu pogan, a ze swego od-  
rzucenia w najmniejszym stopniu się nie zawstydzają. Przestrzegają  
Szabatu, o którym wiedzą na podstawie świadectwa Pisma świętego,  
że jest zniesiony. Kultuwują obrzezanie ciała ci, którzy utracili czy-  
stość serca. <sup>1)</sup>

---

1 Św. Izydor z Sewilli (636) Biskup, Doktor Kościoła, O wierze katolickiej  
przeciw żydom.

WSZYSTKIE NAUKI PRZYTOCZONE W TEJ PRACY PRZECIWKO „KONSTYTUCJOM, DEKRETOM, DEKLARACJOM „SOBORU WATYKAŃSKIEGO II” STANOWIĄ POWSZECHNE NAUCZANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, A W NIEKTÓRYCH PRZYPADKACH JEGO UROCZYSTE NAUCZANIE EX CATHEDRA

### ---PAPIEŻ LEON XIII<sup>1</sup>---

Dlatego na podstawie tego, co zostało powiedziane, stwierdza się, że Jezus Chrystus ustanowił w Kościele żywe, autentyczne, a tym samym wieczne Magisterium, które swoją władzą umocnił, Duchem Prawdy naucza, i cudami potwierdził.

Zechciał i nakazał, pod najcięższą karą, aby to nauczanie (Magisterium) było przyjęte jak Jego własne.

Zatem ile razy mocą tego urzędu stwierdza się, że dana kwestia jest zawarta w depozycie Boskiego Objawienia, musi przez każdego zostać przyjęta do wierzenia jako prawdziwa. Jeżeli miałyby być ona fałszywa – co jest jawnie niedorzeczne – to wynikałoby chyba, że sprawcą błędu w człowieku jest Bóg.

Ojcowie na Soborze Watykańskim (pierwszym) nie zatwierdzili niczego nowego, ale postępowali za wskazaniem Boskiego Objawienia, dawnego i stałego nauczania Kościoła, i zgodnie z samą naturą wiary, gdy stwierdzili:

Wiara boska i katolicka nakazuje we wszystko wierzyć, co zawarte zostało w słowie Bożym spisany albo przekazany, a przez Kościół jest podawane w uroczystej definicji lub zwykłym i powszechnym nauczaniu, jako Boże Objawienie.

---

1 SATIS COGNITUM, 1896

## ---Papież PIUS X<sup>1</sup>---

---

Zalecam wam jedynie, abyście trwali w swoim postanowieniu bycia wiernymi synami Kościoła Jezusa Chrystusa, w czasach, gdy tak wielu, być może nie wiedząc o tym, okazuje się nielojalnymi.

Pierwszym i największym kryterium wiary, ostatecznym i niepodważalnym sprawdzianem ortodoksji jest bowiem posłuszeństwo autorytetowi nauczycielskiemu Kościoła, który jest wiecznie żywy i nieomylny, ponieważ został ustanowiony przez Chrystusa jako *columna et firmamentum veritatis*, „filar i podpora prawdy” (1 Tm 3, 15).

---

## ---PAPIEŻ LEON XIII<sup>2</sup>---

---

A więc Sobór Watykański [pierwszy] tak się wyraża: „Nauka wiary, którą Bóg objawił, nie jest poddana rozumowi ludzkiemu, do dalszego jej rozwinięcia, jak to się dzieje z poglądami filozoficznymi, lecz jako skarb Boży powierzony Oblubienicy Chrystusa, do wiernego strzeżenia i nieomylnego wykładania.

A pojmowanie świętych dogmatów należy zachować takim, jakim je raz postanowił Święta Matka Kościół, i nigdy od tego rozumienia nie odstępować, pod pozorem głębszego zrozumienia.

Otóż Chrystus nie zmienia się z biegiem wieków, lecz „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten (sam) i na wieki”. (Hebr 13, 8).

---

1 CON VERA SODDISFAZIONE, 1909

2 TESTEM BENEVOLANTIE, 1899



## ---Papież PIUS IX<sup>1</sup>---

Bo gdyby nawet chodziło o to podporządkowanie, które należy zachowywać aktem wiary Boskiej, to nie powinno być ono ograniczane tylko do rzeczy, które zostały zdefiniowane wyraźnymi orzeczeniami Soborów ekumenicznych, Rzymskich Papieży i tej Świętej Stolicy, ale należy je rozciągać na sprawy, które zwyczajnym nauczaniem całego rozproszonego po świecie Kościoła są przekazywane jako objawione na sposób Boski i stąd poprzez powszechną i stałą zgodę uznawane są przez teologów katolickich za należące do wiary.

## ---SOBÓR WATYKAŃSKI (pierwszy)<sup>2</sup>---

To co w źródłach Objawienia zawiera się nieraz w sposób ukryty i niejasny, Kościół formułuje i podaje do wierzenia w sposób prosty, jasny, **nie dopuszczający w swojej zasadniczej treści dwuznacznej interpretacji.**

Nie może jednak w objawionym słowie Bożym nic zmieniać, dodać czy całkowicie pominąć głoszenie pewnych prawd w depozycie zawartych, tej władzy nad słowem Bożym nie posiada.

Nauk wierze przeciwnych, zwłaszcza, jeśli przez Kościół potępione zostały, nie tylko nie wolno wiernym bronić jako rzeczywistych zdobyczy wiedzy, ale owszem obowiązani są ściśle mieć je za błędy pod złudnym pozorem prawdy ukryte.

Gdy Biskup Rzymski sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności - dzięki opiece Bożej posiada tę nieomyślność w definiowaniu nauki wiary i moralności. Dlatego takie definicje Biskupa Rzymskiego są **niezmiennie same z siebie, nie zaś na mocy zgody Kościoła.**

---

1 TUAS LIBENTER, 1863

2 Breviarum Fidei s 90 – 93

## ---SYNOD LATERAŃSKI<sup>1</sup>---

---

WSZYSTKIE KANONY SYNODU LATERAŃSKIEGO POWOŁUJĄ SIĘ NA „NAUKĘ ŚWIĘTYCH OJCÓW”. ICH UZNANIE I ZASTOSOWANIE W NASTĘPNYCH POKOLENIACH NADAJE IM ZNACZENIE PRAWIE RÓWNE DECYZJOM SOBORÓW PWSZECHNYCH. KAN.17 SZCZEGÓLNIIE UWYDATNIA ZNACZENIE TRADYCJI.

**Kan.17. Jeśli ktoś nie wyznaje według nauki świętych Ojców, w znaczeniu prawdziwym i właściwym, sercem i usty aż do ostatniego słowa, wszystkiego tego, co zostało przekazane i oznajmione świętemu, katolickiemu i apostołskiemu Kościołowi Bożemu przez świętych Ojców przez wszystkie czcigodne powszechne Soboróy – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.**

## ---ŚW. ROBERT BELLARMIN<sup>2</sup>---

---

Wszyscy święci pisarze w naszym Kościele wspaniale zgadzali się między sobą, chociaż w różnych miejscach, czasach i językach pisali różni mężowie, co św. Augustyn zauważa w tej materii.

**W rezultacie wszystkie dekrety prawowitych soborów i papieży zgadzały się między sobą, nawet we wszystkich dogmatach, chociaż były one promulgowane przez różnych ludzi, w różnych miejscach, czasach, przy różnych okazjach i przeciwko bardzo różnym i odmiennym herezjom. Jest to oczywisty znak jednego i tego samego Ducha Świętego, który rządzi tym Kościołem.**

---

1 Breviarum Fidei, Kodeks Wypowiedzi Doktrynalnych Kościoła, STAŁOŚĆ TRADYCJI, S 143

2 O Znamionach Kościoła (De Notis Ecclesiae - Controversies), Św. Robert Bellarmine, Mediatrix Press



## PAPIEŻ PIUS IX

---

I rzeczywiście, jest na ziemi jedna prawdziwa i święta religia, założona i ustanowiona przez samego Chrystusa Pana. Jest ona z imienia katolicka, apostołska, rzymska, płodna i karmiąca rodzicielka wszystkich cnót, wypędzająca wady i wyzwalająca dusze, kamień węgielny prawdziwego szczęścia.

Dalej, pytamy tych, którzy zapraszają nas do wyciągnięcia Naszej prawej ręki do dzisiejszej cywilizacji dla dobra religii. Czy fakty są tego rodzaju, że mogą skłonić Wikariusza Chrystusa tu na ziemi - do zrzeczenia się, bez najcięższego grzechu sumienia i ku największemu zgorszeniu wszystkich - związać się z dzisiejszą cywilizacją, której wiele przedsięwzięć, nad którymi nigdy nie można wystarczająco ubolewać - okazuje się złymi. I przez którą rozpowszechnia się tak wiele najbardziej wstrząsających opinii, błędów i zasad, które całkowicie sprzeciwiają się religii katolickiej i jej nauce.

Ta cywilizacja, choć obdarza środkami niekatolickie instytucje i osoby, pozbawia Kościół katolicki jego najszlachetniejszych dóbr i stosuje wszelkie środki i wysiłki, by osłabić zbawienną skuteczność samego Kościoła. Czy zatem papież rzymski mógłby kiedykolwiek wyciągnąć przyjazną dłoń do cywilizacji tego rodzaju i szczerze zawrzeć z nią traktat i wzajemne porozumienie?

My otwarcie oświadczamy przed Bogiem i ludźmi, że nie ma absolutnie żadnego powodu, dla którego mielibyśmy się z kimś takim pojednać.<sup>1)</sup>

---

1 Iamdudum Cernimus (1861) Przemówienie Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX do Kardynałów zebranych na Konsystorzu 18 marca 1861 roku.